

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 18 2.08.1991 r. Cena 1200 zł

Z tego koszmaru nie ma wyjścia

UPADŁY ANIOŁ

To wszystko zaczęło się pięć lat temu — mówi
Beata W...

(CZYTAJ NA STR. 4 i 5)

GAWLIŃSKI

Były fotoreporter GNH
przyjmuje prace zlecone.
(Specjalność: śluby,
chrzciny, pogrzeby)

Tel.
47-35-20

UWAGA

HURTOWNIA ZBYSZKO

poleca

szeroką gamę odzieży dziecięcej, młodzieżowej,
damskiej i męskiej.

Kosmetyki (Colgate, Palmolive),
bieliznę osobistą, buty dziecięce

Asortyment atrakcyjny — ceny konkurencyjne
niskie!

Kraków — Nowa Huta, os. Teatralne 3

SONY - PANASONIC - SANYO - HITACHI NOWY SALON TELEWIZYJNY

Oferuje najwyższej światowej klasy sprzęt RTV audio-video
ceny **NAPRAWDĘ** niskie

a także: telefony, sekretarki automatyczne, komputery i sprzęt elektro-
techniczny. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

NOWA HUTA, OS. SŁONECZNE 15. TEL. 44-09-27

W numerze: C.o.s. w Hucie Sendzimira • Czy
masz szansę zrobić karierę — psychozabawa
• Kompleks legionistów? • Program TV

W Nowej Hucie 8 tysięcy telefonów więcej

Uzdrowianie piramidy

Urząd Telekomunikacyjny Kraków Nowa Huta jest jedną z 3 jednostek organi-
zacyjnych (pozostałe to Podgórze i Centrum) Dyr. Wojew. Polskiej Poczty Telegra-
fu i Telefonu. Swoim zasięgiem terytorialnym obejmuje dzielnicę Nowa Huta oraz
10 przyległych gmin. Jest tu obsługiwanych 33 650 abonentów. Natomiast w sz-
fach Oddziału Ewidencji i Instalacji Abonenckich zalega ok. 25 tys. podań osób
oczekujących na zainstalowanie telefonów w tym rejonie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4 i 5)

**SKĄD WODA DLA
DZIELNICY?**

Plaża w Zesławicach

Dzwonią do nas czytelnicy,
że zbiornik w Zesławicach na
Dłubni zamienił się w ośrodek
rekreacyjny, gdzie ludzie się
kąpią a wędkarze łowią ryby.
Niepokój wynika z faktu, że
przecież jest to ujęcie wody
pitnej dla dzielnicy Nowa Hu-
ta, jak sądzą nasi rozmówcy.
Postanowiliśmy wyjaśnić spr-
awę u źródła tj. w Zakładzie
Uzdatniania Wody Nowa Hu-
ta, jednostce organizacyjnej
(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

DZIKI, CHOĆ NIE ZACHÓD!

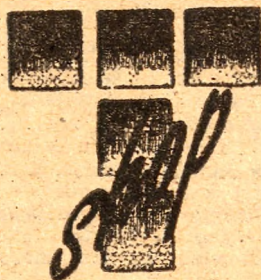
70 proc. wszystkich wykroczeń popełnianych w No-
wej Hucie to — przestępstwa samochodowe. Dorosli
usiłują to robić na wielką skalę, „małolaty” szpanują i
wiodą prym. Wpadają i jedni i drudzy. Nie za bardzo
wiedząc jak wygląda życie w pomieszczeniach z
drzwiami bez kluczy i z zakratowanymi oknami.

CHŁOPCY Z OSIEDLA

Ci z os. Bieńczyce działali w
grupie od września 1990 r.
Prowodyrem był „Człota”, naj-
starszy, bo 18-latek. W sześciu-
osobowej grupie był też „Bole”
13-latek. Pozostała czwórka to
równieśnicy — mają po 16 lat.
(CIĄG DALSZY NA STR. 4 i 5)

JEDEN GŁOS

29 lipca br. Spółka „Graf-Press” podpisała umowę z
HTS, w wyniku której na łamach „Głosu-Tygodnika No-
wohuckiego” będą zamieszczane dwie kolumny informa-
cyjne, pod tytułem „Głos Huty Sendzimira”. Tym samym
od tego tygodnia czytelnicy kupują już jeden „Głos”.



SKLEP

Nowa Huta

os. Urocz. 1

tel. 44-24-04

TO TWÓJ STYL

Tu kupisz dla siebie i Twojej Rodziny

- ▲ art. spożywcze
- ▲ art. papiernicze
- ▲ środki czystości
- ▲ kosmetyki
- ▲ odzież
damską
męską
dziecięcą

Zapraszamy w godz. 10—19, w soboty 9—14.
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!!!

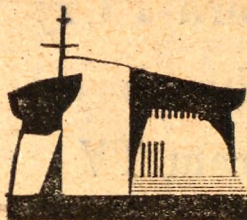
IDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEA

FOTO EXPRESS

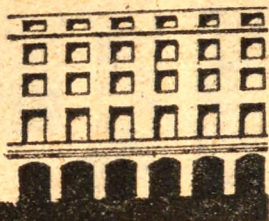
LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE DH WANDA

60 MINUT

IDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEA



CENTRUM I OKOLICE



Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

„Super-Sam” na Wzgórzach Krzesławickich

Ten sklep położony jest tuż za pętlą tramwajową w os. Wzg. Krzesławickie na skraju osiedla. Dalej są tylko jeszcze hotele i prywatne domki. Jednak jest często odwiedzany przez mieszkańców sąsiednich osiedli oraz okolicznych wsi i przysiółków. Można tu kupić zarówno artykuły spożywcze jak i przemysłowe. Bogato jest zaopatrzony sklep w artykuły gospodarstwa domowego, są tu nawet meble kuchenne. Jest duży wybór artykułów chemicznych, proszków do prania i czyszczenia urządzeń sanitarnych, zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Podstawowa oferta to artykuły spożywcze. Znakomity chleb z piekarni PSS nr 21, jak również pieczywo francuskie, nabiał z OSM Nowa Huta, wędliny m. in. z Zielonej Góry. Są też wyroby garmażeryjne, sałcesony i paszety. W okresie letnim kierowniczka sklepu Anna Raźny poleca duży wybór napojów w postaci soków „Hortexu” i zagranicznych oraz w stałej sprzedaży wodę mineralną.

(sp)

Wymiana nawierzchni w ul. Spławy

W ul. Spławy (k. Zakładu Karnego w Ruszcy) prowadzone są prace związane z wymianą nawierzchni i poszerzeniem jezdni. Ruch na tej ulicy odbywa się wahadłowo, z tym że pierwszeństwo mają nadjeżdżający po pasie nie remontowanym. Obowiązuje ograniczenie szybkości do 40 km/godz.

Przy jakiej ulicy mieszkasz?

Ul. Jana Gajocha

Rada m. Krakowa zmieniła nazwy kilkudziesięciu ulic, które zdaniem wielu radnych były „symbolem sowieckiego panowania w Polsce”. W naszym cyklu: „Przy jakiej ulicy mieszkasz?” — będziemy prezentować nowohuckie ulice.

Jan Gajoch to postać związana z najnowszą historią Krakowa i jej dzielnicą, Nową Hutą. Pochodził z Pleszowa. Był uczestnikiem I Wojny Światowej, a także III Powstania Śląskiego w 1921 roku jako żołnierz 5 Dywizjonu Samochodów Pancernych.

W okresie międzywojennym należał do najaktywniejszych działaczy młodzieżowego ruchu ludowego. Organizował strajki chłopskie w 1932 i 1937 roku. Za swoją działalność był trzykrotnie aresztowany.

Po kampanii wrześniowej włączył się w organizację ruchu oporu na terenie powiatu krakowskiego. Za tę działalność był dwukrotnie aresztowany. W okresie okupacji prowadził działalność, która wielu ludziom ratowała życie. Pomagał rodzinom profesorów UJ uwięzionych przez hitlerowców, inteligencji w ramach akcji „Wies — miastu” uczestnikom Powstania Warszawskiego.

Po wyzwoleniu włączył się w odbudowę kraju. W rodzinnej wsi przyczynił się do odtworzenia szkoły podstawowej.

Jako autorytet moralny, człowiek szeroko znany, Jan Gajoch był dla nowej władzy osobą niewygodną. Już 3 lutego 1945 roku został aresztowany przez NKWD.

W jego sprawie interweniowali Stanisław Mierzwia i Jan Witaszek, działacze PSL-u, z którymi znał się jeszcze z lat 30-tych. Wypuszczony został na wolność na trzy dni przed Świętem Ludowym. Jednak już w listopadzie 1945 roku trafił ponownie do więzienia. Zarzut był poważny — działanie na szkodę państwa godzenie w sojusze. Podstawą takich zarzutów było zdanie

Plaża w Zesławicach

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie.

Jak stwierdził kierownik tego zakładu Henryk Pawlik obecnie zbiornik w Zesławicach nie jest wykorzystywany dla celów poboru wody pitnej. Trwa tu remont od 1989 roku i od tego czasu nie pobiera się stąd wody. Zresztą również wcześniej spełniał on rolę zbiornika awaryjnego. Obecnie spuszczone wodę z lewego zbiornika, który jest czyszczony. Prawy zbiornik (nowy) jest napełniony wodą, ale stanowi on na razie rezerwę wody dla Huty T. Sendzimira. Prace są tutaj prowadzone wspólnie z Wydz. Wodnym HTS, który reguluje przepływ wody. Trudności finansowe huty spowodowały na razie przerwanie prac przy oczyszczaniu lewego zbiornika.

W przyszłości, jeżeli prace zostaną zakończone (planuje się to na koniec 1991 r.) obydwie zbiorniki będą tworzyły rezerwuar wody dla HTS, a po uzyskaniu zgody Urzędu Miasta i sprawdzeniu przydatności wody. MPWiK będzie wyko-

rzysztowało te zbiorniki jako rezerwowe ujęcie wody pitnej dla Nowej Huty. W razie zanieczyszczenia rzeki Dłubni lub zanieczyszczenia wody z prawego zbiornika, który spełnia rolę osadnika będzie można pobierać wodę, która popłynie do naszych mieszkań.

Obecnie woda dla Nowej Huty jest dostarczana głównie z ujęcia na Dłubni w Raciborowicach, częściowo z Raby oraz studni głębinowych usytuowanych w rejonie byłego lotniska k. Muzeum Lotnictwa i w os. Dywizjonu 303.

Przyjmujemy te wyjaśnienia za dobrą monetę, jednak w dalszym ciągu pytamy dlaczego w niedozwolonych miejscach ludzie się kąpią? Ponadto jak wynika z powyższych informacji zbiornik w Zesławicach będzie jednak rezerwuarą wody pitnej. MPWiK za nadzór nad tym zbiornikiem nie odpowiada. Kto zatem powinien dopilnować porządku? Czy Krakowski Zarząd Inwestycji Rolniczych, który jest właścicielem terenu, HTS, która eksploatuje zbiornik, czy też po prostu Straż Miejska i policja?

(sp)

Mimo dwukrotnego już przetargu, dawnych pomieszczeń PGM-u przy ul. Makuszyńskiego 19 (1 545 m kw. powierzchni, 58 pomieszczeń, 3 piętra „nie kupił” nikt.

Podobnie nie było chętnych do wynajęcia starego baraku w Czyżynach (326 m kw.), dawnych pomieszczeń „Polmozytu” (302 m kw.) w os. Na Wzgórzach, I-go piętra pawilonu usługowego w os. Na Stoku (mogłyby się tam zmieścić sklep lub np. fryzjer) części budynku po siedzibie MPWiK (560 m kw.) w os. Słonecznym 4 i piwnicy w os. Na Skarpie 24.

Dla kogo nowe lokale?

Wkrótce do kolejnego przetargu przeznaczone zostaną 22 nowe lokale. Część z nich być może zostanie wyliczona z przetargu przez Wydział Budynków Urzędu Miasta, lecz większość prawdopodobnie znajdzie nowych właścicieli. Ci mają do wyboru m. in. dawny sklep z artykułami gospodarstwa domowego w os. Ogrodowym (204 m kw.), pomieszczenie w os. Sportowym 25 (217 m kw.) — wyposażone w instalację techniczną i elektryczną, część pawilonu w os. Na Stoku, czy były sklep „1001 drobiazgów” w os. Słonecznym 8.

By przetarg mógł się odbyć Rada Miasta musi uchwalić nową wysokość wadium. Do tej pory wysokość tej kwoty (dwumiesięczny czynsz według przeznaczenia lokalu i strefy) wzbudzała kontrowersje. Teraz prawdopodobnie zostanie ona zmniejszona.

(sk)

NADWOZIE



Obsługa nadwozia polega na myciu, konserwacji, smarowaniu oraz zabezpieczeniu jego elementów przed korozją. Mycie, konserwacja i polerowanie powłoki lakierniczej są wskazane nie tylko z względów estetycznych, lecz także z celu utrzymania trwałości lakieru. Powłoki lakiernicze należy chronić przed zanieczyszczeniem paliwem, elektrolitem, olejem i zabrudzeniem smarami. Nie należy pozostawiać samochodu zbyt długo zabrudzonego, gdyż powoduje to matowienie i niszczenie lakieru.

Mycie nadwozia powinno odbywać się bezpośrednio po zakończeniu jazdy, kiedy błoto jeszcze nie zaschło. Należy unikać mycia auta w temperaturze poniżej 0°C oraz w miejscu zbyt nasłonecznionym. Mycie należy zaczynać od dachu, a kończyć u dołu nadwozia. Gdy samochód jest pokryty nie tylko błotem i kurzem, lecz również tłustymi plamami, dobrze jest użyć do mycia ciepłej wody i szamponu. Po umyciu nadwozie należy wytrzeć miękką flanelą lub irchą, którą należy często płukać, aby pozostałe cząstki piasku lub brudu nie zarysowały powłoki lakierowanej. Do mycia używamy gąbki lub szczotki o miękkim włosiu. Nie należy czyścić samochodu z błota „na sucho” — może to spowodować porysowanie lakieru.

Marek PAŃTAK



Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98
Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)
tel. 33-09-59

POLECA:

- przewozy luksusowymi autokarami do Niemiec i Francji (OMNIA)
 - kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenia jazdy
 - kompleksowe ubezpieczenia TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne: krajowe i zagraniczne, AC, OC, NW)
 - turystyczne, ładunków w transporcie, eksponatów i OC wystawcy, mienia ed. ognia i kradzieży.
- Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunikacyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych otrzymują 70% zniżki.

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Ceny aut zachodnich oferowanych na giełdzie: renault TL z 1993 r. — 35 mln; renault 18 GTL (82) — 30 mln; ford escort 1.6 l. (82) — 37 mln; ford fiesta (78) — 13 mln; opel record 2300

(82) — 34 mln; opel kadet 1.6 (86) — 72 mln; mercedes 407D

(75) — 30 mln; mercedes 307D (86) — 118 mln; volvo 343 DCL (81) — 34 mln; volkswagen transporter (87) — 68 mln; citroen BX 14E (83) — 43 mln.

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Piefrzyk, Henryka Rosiek. Dział Związkowy: Elżbieta Tosza. Fotoreporter: Paweł Zechenter. Sekretariat: Anna Górka. Tymczasowy telefon redakcji: 44-67-13. Listy i korespondencje można przysyłać pod adresem: Centrum Administracyjne HTS, bud. „S” kl. A, I piętro Sekcja Informacji KRH 30-969 Kraków. Ogłoszenia przyjmowane są w lokalu Sekcji Informacji KRH (obok redakcji „Głosu Nowej Huty”). Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasoowa, al. Pokoju 3. Nr indeksu 35 88 35

TANIEC NA LINIE

Od co najmniej pół roku KRH NSZZ „Solidarność” HTS bije na alarm z powodu sytuacji gospodarczej huty i wielu nieprawidłowości w jej zarządzaniu. Zapraszani na zebrania przedstawiciele dyrekcji uspokajali związkowców, zapewniali o najlepszych w krajowym hutnictwie wynikach huty, roztaczali wizję wspaniałej przyszłości w oparciu o współpracę z zagranicznymi firmami, aż w końcu, kiedy obietnice nie miały pokrycia ani w rzeczywistości, ani nawet w konsultowanych w pośpiechu programach, zrzucali winę na rząd i parlament.

„Solidarność” jako związek zawodowy nie chciała wchodzić w kompetencje zarządzających hutą. Nie miała takiego tytułu, toteż jej działania ograniczały się do opiniowania, protestów, wywierania nacisku — w obszarze prawnych kompetencji związku. Nadzieje związane z wybraniem spośród „solidarnościowego” grona Radę Pracowniczą, która jako organ nadzorujący powinna pilnować gospodarczego porządku. Niestety, Rada nie sprostowała zadaniu. „Solidarność” toczyła swoistą batalię z członkami Prezydium Rady o prawdę o hucie. Naciski członków KRH Rada traktowała jako spór o władzę nie zaś o rację, o interes zakładu i jego pracowników.

„Wycieki” na miliardy

Dziś HTS znajduje się na skraju finansowej przepaści. Jej załogi wobec budżetu wynoszą blisko 339 mld zł. To prawda że odbiorcy wyrobów HTS także zalegają z poważnymi sumami, 12 przedsiębiorstw zadłużonych jest powyżej 20 mld zł (są to głównie huty oraz zakłady przemysłu motoryzacyjnego), 10 przedsiębiorstw — powyżej 15 mld zł, 6 przedsiębiorstw — od 10 do 15 mld zł, 33 zakłady — od 5 do 10 mld zł, a 904 firmy — do 5 mld zł.

Uderzająca w tym zestawieniu jest liczba 904 firm, którym huta oddała swoje wyroby. Na ogół są to spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, małe prywatne przedsiębiorstwa o znikomym kapitale założycielskim. Trudno będzie wyegzekwować od nich zaległości. Czy firmy te jeszcze istnieją? Kto miał interes, by wspierać je wyrobami, nie egzekwując pieniędzy?

O tym, że z huty „wyciekają grube miliony” mówiono na zebraniach „Solidarności” od dawna. Podawano przykłady spółek nomenklaturowych, słano protesty do dyrekcji i Rady Pracowniczej. W końcu „Solidarność” sprowadziła do huty NIK. Co można było jeszcze zrobić? I co zrobić dziś, wobec katastrofalnej sytuacji przedsiębiorstwa?

Ostatnia perswazja

— „Mamy dwa wyjścia” — powiedział wiceprzewodniczący KRH Władysław Kielian. — „Albo pozostawimy los zakładu w rękach Rady Pracowniczej unikając tym samym odpowiedzialności za dramatyczny finał, albo zaczniemy działać bardziej zdecydowanie szukając ratunku dla huty”.

Uznano, że w momencie, gdy „Solidarność” zdobyła poparcie związków zawodowych i dyrekcji na przekształcenie huty w jednoosobową spółkę skarbu państwa i wniosek znalazł się ostatecznie w ministerstwie, rezygnacja z dalszych działań na rzecz komercjalizacji mogłaby być poczytana związkowi za umywanie rąk. Ponadto — mówili przewodniczący — Rada jest niekompetentna i nieodpowiedzialna, trudno w tej sytuacji ustąpić jej pola. Nie zapobiegła finansowym nieprawidłowościom, pozwoliła odejść, bez wyciągnięcia konsekwencji niechlubnej pamięci dyr. Borkowi, teraz bez zastrzeżeń przy-

muje dymisję księgową. Apel poprzedniego zebrania przewodniczących „Solidarności” o rozwiązanie się Rady nie przyniósł rezultatów. Tylko jeden z jej członków złożył rezygnację. Rada nie liczy się z realiami, nadal chce rządzić poprzez dyrektora, którego wybiera w trwającym właśnie konkursie.

Pytany o los wniosku dyrektora o komercjalizację HTS przewodniczący KRH poseł Mieczysław Gil powiedział, że sprawę musi rozpatrzyć Ministerstwo Przekształceń Własnościowych na podstawie dokumentów o stanie finansowym huty. Bilans przystano z opóźnieniem, najprawdopodobniej do ostatniej chwili starano się ukryć prawdziwy obraz przedsiębiorstwa. Natychmiast powinno nastąpić postępowanie naprawcze wobec przedsiębiorstwa. Sytuacja nagli i jeśli HTS nie otrzyma kredytów, 26 tys. pracowników może zostać bez wypłat.

Pytany, kto będzie zarządzał hutą po rozwiązaniu Rady Pracowniczej M. Gil wyraził nadzieję, że ministerstwo wyznaczy dyrektora.

Zebrani postanowili dać ostatnią szansę Radzie Pracowniczej. Wybrał kilkusobową delegację, której zadaniem jest przekonać Prezydium Rady Pracowniczej do poparcia wniosku o przekształcenie HTS w jednoosobową spółkę skarbu państwa oraz odstąpienie od konkursu, co jest jednoznaczne z samorozwiązaniem się Rady. Jednocześnie przewodniczący „Solidarności” mają przeprowadzić rozmowy z kolegami z Rad Wydziałowych i Zakładowych, by ci złożyli swoje mandaty. Jeśli członkowie RP nie dadzą się przekonać, zbierane będą podpisy pod wotum nieufności dla Rady wśród załogi.

Wybory

do parlamentu były drugim tematem poniedziałkowego zebrania przewodniczących hutniczej „S”. Ze zdziwieniem przyjęto stanowisko Zarządu Regionu Małopolskiej „Solidarności” o niewystawianiu kandydatów do wyborów. Tym sposobem Region blokuje zgłaszanie kandydatów „Solidarności” z zakładów pracy. Za decyzją tą kryje się fałsz i hipokryzja — mówiono. Kandydaci z Zarządu Regionu za plecami kolegów, postarają się, by znaleźć się na liście któregoś z ugrupowań. Tym sposobem, przypuszczano, Region eliminuje konkurencję z zakładów pracy.

Czy zatem hutnicza „Solidarność” powinna wystawić swoich kandydatów do wyborów?

— Tak — mówiono, bo w przeciwnym razie hutę reprezentować będą w parlamencie członkowie OPZZ, które weszło w koalicję z SdRP. — Po co? — pytali niekiedy — skoro kilku obecnych parlamentarzystów nie prezentowało należyte interesu huty.

— „Gra idzie nie tylko o hutę ale i o Polskę” — powiedział M. Gil. „Jeśli „Solidarność” nie wystawi swojej reprezentacji, silnej i wiarygodnej, komuniści odzyskają władzę drogą demokratyczną. Walka trwa i wiele faktów wskazuje na to, że przed wyborami siły postkomunistyczne postarają się o zastrzeżenie nastrojów społecznych, dziś napiętych m. in. za sprawą blokady rynków wschodnich.”

— „Państwo jest silne mocą parlamentu i prezydenta” — podkreślił przewodniczący KRH, tłumacząc wagę zabiegów wokół stworzenia przedwyborczej koalicji sił prawosądowych.

Przewodniczący zdecydowali, że KRH wystawi swoich kandydatów. Natomiast Zarządowi KRH pozostawiono decyzję czy „Solidarność” hutnicza wejdzie w koalicję z którymś z ugrupowań politycznych.

Elżbieta TOSZA

PS. We wtorek, 30. lipca, odbyły się rozmowy delegacji „Solidarności” z Prezydium Rady Pracowniczej. Członkowie Prezydium postawili warunek podania się do dymisji. Ma nim być pisemne oświadczenie KRH o przejęciu pełnej odpowiedzialności za HTS przez związek. Członkowie delegacji zwrócili Radzie uwagę, że ona sama nie składała podobnych oświadczeń po objęciu swych funkcji. Ostatecznie postanowiono wstrzymać decyzję do najbliższego posiedzenia Rady Pracowniczej.

wymienionych afer zorientował się, że stenogram taśmy, nie odpowiadał treści artykułu z „Życia Warszawy”. Z kolei spółka „Telegraf” była w pełni kontrolowana przez uprzedni rząd i wówczas nie dopatrywano się w nowelizacji przez nią majątku żadnych nieprawidłowości. Dopiero dziś wypomina się jej istnienie, nie bacząc na to, że jej założyciele pożyli się akcji wraz z przestąpieniem progu prezydenckiego urzędu.

Spółeczeństwo długo identyfikowało „Gazetę Wyborczą” z „Solidarnością”. Dopiero, gdy odbierano gazecie znak „Solidarności” dowiedzieliśmy się, że wcześniej stała się piśmie prywatnym, piśmie kilku osób. Podobnie z opóźnieniem dotarły do nas informacje na temat Funduszu SOS. Wiele osób pytało, dlaczego Funduszu nie przejął min. Boni. Okazało się, że konto SOS należy do prywatnej osoby, p. J. Kuronia. Ile jeszcze podobnych spraw wyjdzie na światło dzienne?

Musimy bronić się przed atakami, pomówieniami, próbami skompromitowania ludzi wiernych ideałom „Sierpnia”. Powinniśmy zwłaszcza teraz być razem, pamiętając, że ponad osobistym interesem do wygrania jest nasza wspólna sprawa.

Jest nią również huta. Pisaliśmy niejednokrotnie na tych łamach o nieprawidłowościach i nadużyciach w jej zarządzaniu. Nie mogąc zaradzić setkom żerujących na hucie spółek sprowadziliśmy NIK. I cóż się stało. Pierwsze kroki kontroli skierowali do spółki „Solhut”. Byliśmy zaskoczeni. Dziś jednak uważamy, że kontrola, która nie wykazała żadnych nieprawidłowości uwiarygodniła uczciwość solidarnościowej spółki. Zmieniła opinię załogi, która, podpuszczana nie wierzyła, iż członkowie KRH nie są właścicielami „Solhutu”. Prokuratura umorzyła również sprawę wniesioną przeciwko KRH przez naszego byłego kolegę.

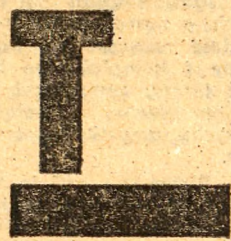
Z lekcji, którą otrzymuje „Solidarność” tu w hucie każdego dnia, bierzemy gorzkie nauki. Jeśli masz wolę, by działać dla dobra drugiego człowieka, dla dobra ogółu, niewiedzialna ręka ostudzi twój zapal pisać na murach — „złodzieju”. Mimo, że drzwi zawsze są otwarte, można przyjść, porozmawiać, wyjaśnić wątpliwości.

Pamiętajmy więc, że ludzie, którzy oddali w nasze ręce zrujnowany kraj, zubożali i sfrustrowane społeczeństwo, nie pogodzili się z przegrana 4 czerwca 1989 r. Niech przestroga ta prowadzi nas przez trudny czas kampanii wyborczej.

Władysław KIELIAN

Najpóźniejszą aferą polityczną ostatnich dni stała się niewątpliwie tzw. „afera Zalewskiego”, który przebywając w Stanach Zjednoczonych jakoby powiedział coś, czego powiedzieć nie powinien. Pikanterii całej sprawie dodaje to, że do dzisiaj nie ma dowodu, czy fakt taki rzeczywiście miał miejsce. Pomijając już sprawę faktów, wypada zauważyć, że przy tej okazji „Gazeta Wyborcza” zwróciła uwagę społeczeństwu, kto jest upoważniony do „robienia” polityki zagranicznej, a komu od dyplomacji wada.

Okazuje się, że do Moskwy może jechać p. Leszek Miller i tam prowadzić stosowne pertraktacje, kontakty z ZSRR może mieć Alfred Miodowicz, ale wszelkie międzynarodowe rozmowy zabronione są urzędnikom Belwederu. Bo gdy już się do nich zabiorą, to od ra-



Tydzień

Niebezpieczna gra

zu wychodzi z tego afery — zdaje się wołać „Gazeta Wyborcza”.

W „aferze Zalewskiego” jedno jest niebezpieczne: próba dyskredytacji urzędu prezydenta wybranego w wolnych powszechnych wyborach. Ideowi przeciwnicy prezydenta powinni mieć świadomość tego, że jak na razie tylko Lech Wałęsa posiada społeczny mandat do sprawowania władzy.

Gra wymierzona w Belweder niesie ze sobą niebezpieczeństwo destabilizacji, zniechęcającej Zachód do inwestowania w nasz kraj w sytuacji gdy Związek Sowiecki nie zrezygnował z odzyskania swoich wpływów w Polsce.

Powszechnie wiadomo o trudnościach handlowych występujących w kontaktach gospodarczych z naszym wschodnim sąsiadem. Wiadomo też, że w trakcie 40 lat, bez zody społecznej, polska gospodarka prawie w całości została uzależniona od wschodniego rynku. Dzisiaj wiele faktów wskazuje na to, że eksport na wschód został zachwiany nie tylko z powodu trudności gospodarczych Związku Sowieckiego, ale że stosowana jest świadoma blokada gospodarcza Polski.

Z tej perspektywy dyskredytowanie urzędu prezydenta ma nie tylko polityczną ale i moralną wymowę...

Jan L. FRANCZYK

ROZGRYWKI POLITYCZNE

Ostatnio obserwujemy nasiloną akcję wzajemnych ataków ugrupowań politycznych, które stają do wyborów parlamentarnych. To zjawisko normalne na całym świecie, nieodłączny element kampanii wyborczych. Nasze społeczeństwo, wychowywane przez dziesięciolecia w ideologicznej karności nie znosi dobrze tego objawu rodzącej się demokracji.

Nm, mam na myśli ludzi wiernych ideałom „Solidarności”. Potrzebna jest jedność w tej szczególnej chwili. Potrzebna jest cierpliwość i umiejętność rozumienia toczącej się wokół gry. Nie powinniśmy popadać we frustrację lecz bacznie obserwować rzeczywistość i wyciągać rozsądne wnioski. Wielu siłom zależe na tym, by zdezorientować społeczeństwo, wprowadzić „metlik” w głowy i wygrać interesy swojego ugrupowania. Jest to walka o władzę, o to, kto w przyszłości będzie rządził naszym krajem.

Z bólem obserwuję walkę dwóch ugrupowań politycznych wywodzących się z „Solidarności”. To właśnie ludzie w nich skupieni nie powinni zapominać, z kim i o jaką sprawę walczą. Prasa przypuszcza coraz ostrzejsze ataki na ludzi związanych z obozem prezydenta. Nie dziwi mnie, kiedy pomówienia i oszczerstwa drukują pisma lewicowe. Gdy jednak ataki na urząd prezydenta i Porozumienie Centrum czytamy w „Gazecie Wyborczej” odczuwam niesmak i zniechęcenie. „Gazeta Wyborcza” wydaje się zapomniata skąd pochodzące pieniądze pozwoliły jej zaistnieć na prasowym rynku, kto w porządkowym okresie ją finansował. Zapomniała o najważniejszej — jakiej sprawie miała służyć.

Dziś „Gazeta Wyborcza” wspólnie z prasą postkomunistyczną wywołuje „aferę Zalewskiego”, podpuszcza opinię publiczną przeciw pracownikom urzędu Prezydenta ogłaszając istnienie spółki „Telegraf”. Kto oglądał dyskusję z udziałem dziennikarzy różnych gazet w ostatnią niedzielę, wokół pierwszej z

O perspektywach rozwoju łączności telekomunikacyjnej rozmawiamy z naczelnikiem UT Kraków-Nowa Huta inż. Mariuszem Rolnikiem.

— Zaniechania telekomunikacyjne w naszym kraju są znaczne, ale ostatnio pojawiła się szansa rozwoju tej łączności dzięki kredytowi Banku Światowego i Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

— Faktycznie w tej dziedzinie nasze województwo jest szczególnie zaniebane. Nie mamy centrali węzłowej, a i urzędnicy są przestarzałe. Jeżeli jednak pozyskalibyśmy odpowiednią kredyty i nowoczesne technologie to w pierwszym rzędzie należałoby uzdrowić sytuację na wieżach piramid tzn. stworzyć odpowiednią infrastrukturę od góry poprzez stworzenie sieci centrali międzynarodowych, międzymiastowych i węzłowych, a następnie lub równocześnie rozwijać centrale lokalne i kompleksowo kablować tereny zamieszkałe tak aby przyłączyć uwzględniały potrzeby wszystkich mieszkańców.

— Wspaniała wizja przyszłości, ale jak wyglądają realia w Nowej Hucie?

— Nasz urząd zajmuje się przede wszystkim eksploatacją i konserwacją urządzeń i sieci telefonicznej. Posiadamy

dwie centrale, jedną starszą „Nowa Huta” o pojemności 18 tysięcy numerów i drugą nowszą „Bieńczyce” aktualnie posiadającą 12 tys. numerów. Ta druga jest w trakcie rozbudowy i jej pojemność zwiększy się o 8 tys. numerów. W I etapie do listopada br. o 4 tys. i w II, na przełomie marca i kwietnia 1992 o kolejne 4 tys. numerów.

— Oznacza to że nowohucianie zamieszkali w zasięgu działania centrali „Bieńczyce” otrzymają w tym terminie 8

pleksowa i docelowa tzn. doprowadzająca do budynków tyle par kabla, ile jest tam mieszkań.

— Wiem że w os. Oświecenia powstał Społeczny Komitet Telefonizacji, który z pieniędzy zebranych wśród mieszkańców finansuje inwestycje telekomunikacyjną w tym osiedlu. Czy tą drogą można szybciej uzyskać telefon?

— Tak. Dyrekcja PPTiT zawarła umowę z tym społecznym komitetem. Poniesienie kosztów ponad 2 mld zł na in-

westycje w os. Oświecenia daje im prawo do pozyskania 1000 numerów telefonicznych. Skorzystają na tym również pozostali mieszkańcy, bowiem osiedle będzie już całkowicie skablowane i połączone magistralą z centralą.

— Czy w wyniku modernizacji centrali „Bieńczyce” zostaną zlikwidowane centrali ręczne?

— Niestety nie. Pozyskanie 8 tys. numerów jest zbyt małą liczbą, aby pozwolić sobie na likwidację centrali ręcznych, bo jest to ok. 1200 dodatkowych numerów. Jedynie co uczyniliśmy to przeniesliśmy pomieszczenia tych centrali

z osiedli, do centrali automatycznej. Centrale ręczne będą likwidowane dopiero przy przechodzeniu na technologię elektroniczną.

— Czy rozbudowa centrali „Bieńczyce” stanowi kres możliwości rozwoju telekomunikacji w Nowej Hucie? Jeżeli nie, to w jakim kierunku pójdzie modernizacja?

— Na dziś nie istnieją żadne plany inwestycyjne, które przewidywałyby budowę nowych centrali w Nowej Hucie. Cała modernizacja zatem pójdzie w kierunku wymiany urządzeń z centrali krzyżkowych na elektroniczne.

— Jak to przyniesie korzyści?

— Przez fakt miniaturyzacji urządzeń, dotychczasowa powierzchnia 2 centrali nowohuckich zostanie lepiej wykorzystana. Przyrost ilości numerów może być prawie trzykrotny czyli do ok. 100 tys. abonentów. Ponadto centrale elektroniczne są nowoczesne, podnoszą jakość usług i dają duże możliwości ich rozwinięcia.

— Kiedy to nastąpi?

— Nie jest to pytanie do odpowiedniego adresata. Nie czu-

ję się kompetentny do udzielenia odpowiedzi.

— To proszę przynajmniej jako fachowiec zaprezentować swoją prywatną wizję.

— Jeżeli PPTiT otrzyma niezbędną kwotę kredytową, szybko zawrzemy umowę z zagranicznymi koncernami telekomunikacyjnymi to potrzebom moim zdaniem, 2 lat na stworzenie nowoczesnej infrastruktury centrali międzymiastowych, międzymiastowych węzłowych. W 1994 powstałyby nowoczesne elektroniczne

UZDRAWIANIE

tys. numerów telefonów. Czy będą preferowane jakieś osiedla?

— Przyłączenie stacji telefonicznych to nie tylko zwiększenie pojemności centrali, ale stworzenie odpowiedniej sieci kablowej z przyłączami i magistralami kablowymi łączącymi bloki i osiedla z centralą. Obecnie prowadzimy rozbudowę sieci kablowej w os. os. Kościuszkowskim, Na Lotnisku, Kalinowym, częściowo Strusia i jeżeli starczy funduszy prace będą kontynuowane w os. Wysokim, Albertuskim (dawniej XX-lecia), Kazimierzowskim i Jagiellońskim. Jest to rozbudowa kom-

pleksowa i docelowa tzn. doprowadzająca do budynków tyle par kabla, ile jest tam mieszkań.

— Wiem że w os. Oświecenia powstał Społeczny Komitet Telefonizacji, który z pieniędzy zebranych wśród mieszkańców finansuje inwestycje telekomunikacyjną w tym osiedlu. Czy tą drogą można szybciej uzyskać telefon?

— Tak. Dyrekcja PPTiT zawarła umowę z tym społecznym komitetem. Poniesienie kosztów ponad 2 mld zł na in-

westycje w os. Oświecenia daje im prawo do pozyskania 1000 numerów telefonicznych. Skorzystają na tym również pozostali mieszkańcy, bowiem osiedle będzie już całkowicie skablowane i połączone magistralą z centralą.

— Czy w wyniku modernizacji centrali „Bieńczyce” zostaną zlikwidowane centrali ręczne?

— Niestety nie. Pozyskanie 8 tys. numerów jest zbyt małą liczbą, aby pozwolić sobie na likwidację centrali ręcznych, bo jest to ok. 1200 dodatkowych numerów. Jedynie co uczyniliśmy to przeniesliśmy pomieszczenia tych centrali

z osiedli, do centrali automatycznej. Centrale ręczne będą likwidowane dopiero przy przechodzeniu na technologię elektroniczną.

— Jak to przyniesie korzyści?

— Przez fakt miniaturyzacji urządzeń, dotychczasowa powierzchnia 2 centrali nowohuckich zostanie lepiej wykorzystana. Przyrost ilości numerów może być prawie trzykrotny czyli do ok. 100 tys. abonentów. Ponadto centrale elektroniczne są nowoczesne, podnoszą jakość usług i dają duże możliwości ich rozwinięcia.

wierzali jednak nadal. Na pytanie skąd wsiadający do malucha mężczyzna ma kluczyki i dowód rejestracyjny ten odpowiedział, że od kolegi, który prosił go by doprowadzić samochód do jego warsztatu mechanicznego napraw samochodowych (w którym notabene ten mężczyzna pracował dorywczo).

I tu wpadka. Sprawdzono numery silnika i podwozia zgadzały się z numerami skradzionego pojazdu. Zdjęto też tablicę rejestracyjną, pod nią widniał ślad innej. W trakcie dochodzenia okazało się, że numery rejestracyjne pochodzą z samochodu pani, która wsiadła do skradzionego auta, mając swoje nieco starsze, tej samej marki (tego samego koloru) w naprawie w warsztacie samochodowym, do



PAWEŁ ZECHENT

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Siedzący przy małym stoliku wciśniętym w kąt „Stylowej”. Nie chciała przyjść do redakcji. Nie chciała też zaprzeczać, że tam gdzie mieszkają. Zadzwoń w połowie czerwca po przeczytaniu w naszej gazecie historii człowieka, który — jak mówił — przegrał swoje życie. Ona twierdzi, że też je przegrała.

Dwudziestoparoletnia dziewczyna przeciętnie urodziła. Szatynka. Opowiadała o sobie patrzyła w filizankę kawy. Powoli mieszała. Do Nowej Huty przyjechała osiem lat temu — z podbocheńskiej wsi. Zaczęła

Janina DZIURO

W marcowy wieczór tego roku postanowili zaimponować 20-osobowej grupie wyrostków, którzy nudzili się w os. Jagiellońskim. Sześciu najodważniejszych, pod fachowym okiem „Czity”, próbowało się włamać do kilku samochodów. Jakoś tym razem nie mieli farty. Samochody nie chciały się otwierać znanymi sposobami. Aż wreszcie trafili na syrenkę wyjątkowo (podobno) łatwą do otwarcia. Była godzina 20.30. Powyrywali przewody zasilające służące do rozruchu silnika ale pechowy „grat” uruchomić się nie dał. Postanowili zapalić go na „pych”. I gdy z wysiłkiem popychali stare auto podjechał

do starych przestępstw dołożył jeszcze jedno i to w trakcie gdy trwało już dochodzenie w sprawie włamania do syrenki. W czerwcu zatrzymany został na kradzieży motoru spod HTS, z parkingu. Upatrzony motor był nieco niesprawny. Rozpoznając usterkę, z kumplem pojechali po części potrzebne do naprawy. W domu „Cziki” znalazły się styki do aparatu zapalowego. Udało się, naprawili i zapalili motor. Nie udało się tylko przejechać na cudzym. Zatrzymani zostali przez policję za jazdę bez kasku. „Czika” stwierdził wówczas, że oczyścił się już z poprzednich przestępstw i może robić następne. Dał temu wiary prokurator, który w stosunku do niego zastosował areszt tymczasowy. Najmłodszy amator mocnych wrażeń

przebywający w Pogotowiu Opiekuńczym. Nie chodzą do szkół. Są na utrzymaniu własnym lub rodziców. Z rodzin tzw. kryminogennych.

LUBIĄ ŁATWE ŻYCIE I...

...dorosli. Mężczyzna koło trzydziestki, żonaty, mieszkał w Nowej Hucie u kochanki. Nawet jakiś czas pracował w Budostalu-3. Lewus, kręt i na dodatek konfliktowy. Chciano się go stamtąd pozbyć. Zdarzyła się okazja, popił, więc go wyrzucano. I wtedy główka „wyrzuconego” zaczęła pracować. Wynajął garaż w Wadowie, założył warsztat naprawy samochodów. Pierwszy właściciel, u którego wynajął garaż, szybko się zorientował z kim ma do czynienia i wymógł najemcy. Znalazł się inny chętny i tak przez jakiś czas Ob-

DZIKI, CHOĆ NIE ZACHÓD!

inny samochód. Na jego widok chłopcy, nawet nie wiedząc o tym, że jest to samochód policyjny na cywilnej rejestracji, zaczęli uciekać. Udało się zatrzymać „Bola” — najmłodszego, a w rozmowie z nim ustalić pseudonimy kolegów i imiona (nie wszystkich) sprawców. Tydzień trwało ustalanie nazwisk.

„Szóstka” była z ulicy Polewki i ul. Cienistej (os. Bieńczyce). Chłopcy z jednego podwórka (jak się okazało w czasie dalszych czynności operacyjno-dochodzeniowych) mieli na swoim koncie ponad 20 innych włamań, w tym i kradzieży samochodów.

M. in. pod hotelem „Wagabunda” okradli dwa (do tyłu się przyznali) samochody na szkodę obywateli ZSRR. Kradli też bagaże wnoszone do hotelu, przez turystów ze wschodu. Grasowali w całej dzielnicy. Przeważnie interesowali się autami zagranicznymi. Syrenka to był „wypadek przy pracy”. Żyli pełnią życia między godziną 20 a 24.

Co grozi chłopcom z ulicy? Najłagodniejszy wyrok to dozór kuratora a w najgorszym przypadku Zakład Poprawczy. Trudno przewidzieć co grozi 18-letniemu „Czicie” gdyż ten

„Bolo” wylądował w Pogotowiu Opiekuńczym. Sprawa „szóstki” znalazła się w Sądzie dla Nieletnich.

Gdzie byli rodzice gdy „malolaty” spędzali noc na tego typu rozrywkach? „Czity” ojciec już 4 lata jest za granicą, matka nie pracuje. „Bola” rodzice — rozwiedzeni. Reszta z rodzin tzw. porządných. Jeden z rodziców (pracownik HTS) nie jest wręcz w stanie uwierzyć, że jego syn w ten sposób „szpanował”. Zresztą z wyjątkiem matki jednego z nich, która zrozumiała problem, nikt ze starszych nie uwierzył. Gdzie byli? Gdzie są?

Tych przyłapano. O jeden „młodociąny” gang mniej. Ale już toczy się kolejne dochodzenie przeciwko podobnemu gangowi z os. Boh. Września. Ci są nawet z tego samego bloku. 16, 17 lat. Przyłapani 25 maja o 2 w nocy na włamaniu. Zatrzymano jednego, tożsamość drugiego ustalono. Trzem pozostałym trzeba przestępstwo udowodnić. Obrabowali kilkanaście samochodów. Tym razem są to dzieci z dużą przeszłością kryminalną, nieletni, nie mający żadnych skrupułów. Włamywali się do skrupułów. Włamywali się do rani Zakładem Poprawczym.

(nazwijmy go) P. mógł się mienić właścicielem warsztatu.

Obywatel „P” zniknął jakos z pola widzenia policji, ale zanim to się stało...

Jedna z mieszanek os. Dąbrowszczaków pewnego ranka stwierdziła, że pod jej oknem nie parkuje już jej maluch. Wystraszona biegnie na IX Komisariat Policji. Stamtąd odsyłają ją do Komendy Kraków-Wschód na os. Zgody. Idąc z mężem dostrzegają samochód stojący za przystankiem autobusowym na os. Uroczym. I choć tablice rejestracyjne nie te same, są w stanie przysiąc, że to „ch” pojazd. Policjanci uwierzyli. Od 8 rano „zasadzili się” oczekując w cywilu na ewentualnych złodziei. Intuicja ich nie zawiodła. Wczesnym popołudniem, koło godz. 17 zjawia się kobieta z mężczyzną, którzy bez najmniejszego trudu kluczykiem otworzyli drzwi samochodu. Zaobserwowali również, że i tam gdzie powinno być dodatkowe zabezpieczenie akumulatora, mężczyzna sobie radzi i „odpala” samochód. Nie za bardzo już pewni zażądali wyłączenia silnika i okazania dokumentów. Numery rejestracyjne się zgadzały. Nie do-

którego skradzionym miała dojechać. W warsztacie stwierdzono też, że z jej samochodu były już wycięte numery podwozia (przygotowane zapewne do wymiany) i z silnika.

Zatrzymany właściciel warsztatu nie przyznaje się do tego, że prosił kolegę — współpracownika, o taką przysługę i że dał mu klucz. Jest to b. ważne gdyż tu właśnie poszkodowana naprawiała swój samochód. Tam też dorobiono kluczyki. Była to zapewne kradzież zaplanowana.

„Trójka” nie przyznaje się do winy. Policja występuje z wnioskiem do Prokuratury o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego w stosunku do podejrzanego (chodzi o zabezpieczenie śladów). Prokurator jest jednak innego zdania, zwalnia podejrzanego. Policja kieruje sprawę do sądu. W tym czasie znika właściciel warsztatu. Nie ma go w Krakowie i nie ma też w miejscu stałego zamieszkania w kieleckim. Zostawił warsztat. W tym czasie zgłasza się jeszcze kilka osób, które dały zaliczki na naprawę samochodów i nie znalazły tego, któremu je dały.

rej centrali „Nowa Huta” w przyszłym roku przełączymy do Bienczy. W ten sposób uzyskamy ok. 600 nowych numerów. Zdajemy sobie sprawę, że jest to kropla w morzu potrzeb, ale pozwoli to załatwić najpilniejsze wnioski, o których pan wspominał, jak również przypadki losowe.

— Zakładając wariant optymistyczny, że rozwój telekomunikacji w Polsce pójdzie w kierunku elektronizacji, czy w Nowej Hucie jesteśmy na to przygotowani?

urządzeniach prawie jest to niemożliwe. Zdarzają się niedopłaty wynikające z faktu naliczania zaległych rachunków mimo ich terminowego wpłacenia. Wynika to z faktu, że dowody wpłat czasem wpływają z opóźnieniem, a komputer jest zaprogramowany na określony dzień.

— I co w takiej sytuacji, czy należy płacić rachunek po raz drugi?

— Nie. Jeżeli ktoś opłacił rachunek terminowo to kwotę

minuty nie tak jak dawniej, gdy liczone opłatę za rozmowy, które mogły trwać godzinami. Ponadto np. rozmowa do Proszowic (odległość do 25 km) pomimo, że jest wybierana bez kręcenia numeru kierunkowego to jednak impuls naliczany jest co pół minuty, a w przypadku Warszawy (ponad 100 km) nawet co 5 sekund (w godz. 6–16). W razie jednak zdecydowanych i powtarzających się reklamacji podłączamy specjalne urządzenie rejestrujące, które dokład-

PIRAMIDY

— Tak. Pozostawiliśmy trochę powierzchni w istniejących centralach. Możemy tam od razu instalować nowoczesne urządzenia elektroniczne tak aby nie wyłączać nikogo z sieci abonentów. Wymiana mogłaby następować sukcesywnie i szybko.

— Na koniec korzystając z okazji chcę zadać pytanie spozna głównego nurtu naszych rozważań. Wiele osób ostatnio otrzymuje rachunki telefoniczne opiewające na spore sumy. Część osób je reklamuje sądząc, że to pomyłka. Czy rzeczywiście zawodzą Wasze urządzenia pomiarowe?

— Przy obecnie używanych

niedopłaty może odliczyć. W razie jednak zapłaćenia, abonent nic nie traci bo pieniądze zostaną zaliczone w wykorzystanie telefonu w następnym miesiącu. Komputer da sobie z tym radę.

— Jeżeli jednak ktoś nie zgadza się z wysokością rachunku uważając go za zawyżony, co wtedy?

— Do każdej reklamacji podchodzimy solidnie i sprawdzamy urządzenia rejestrujące impulsy. Niestety prawie wszystkie reklamacje wynikają z nieświadomości. Od 1 lipca impuls kosztuje 600 zł. W rozmowach miejskich impuls naliczany jest co trzy

nie odnotowuje wszystkie rozmowy z danego aparatu telefonicznego i udowadniamy abonentowi sprawność naszych urządzeń.

— Wiem że obecnie PPTiP jest w trakcie reorganizacji jak również wkrótce wejdzie w życie nowy regulamin świadczeń usług telekomunikacyjnych w miejsce obowiązującej ordynacji telefonicznej...

— Proponuję w tych sprawach spotkać się na osobnej rozmowie pod koniec sierpnia. Wtedy moje odpowiedzi będą pełniejsze.

Dziękuję za rozmowę
Sławomir PIETRZYK

UPADŁY ANIOŁ

uczestniczyć do jednego z techników. W os. Bohaterów Września wynajęli z koleżanką mały pokój. Cóż?

ponował obejrzenie rewelacyjnych teledysków. A przy okazji wypijemy jeszcze trochę wina, posłuchamy muzyki. No to co dziewczyno, jedziemy?

musie zobaczyć jak się zaba-
wiałyscie...

Byłam chyba normalną dziewczyną

Pojechaliśmy

I to już wszystko...

Taką jak wszystkie. W soboty chodziliśmy we trzy na dyskoteke „Pod Przeważką”. Miałam chłopaka chodząc do liceum. Było zwyczajnie. Wszystko zmieniło się pięć lat temu. Właśnie skończyłam 18 lat. We dwie poszliśmy na drinka do „Feniksa”. Po koniaku zrobiło mi się jakoś przyjemnie. Byłam dorosła. Wydawało mi się, że dokonałam czegoś, czego nie udało się osiągnąć żadnej dziewczynie w mojej rodzinnej wiosce. Za rok miałam skończyć technikum. Dzisiaj siedziałam w dobrym lokalu. Świat przede mną — myślałam.

Wtedy do naszego stolika podszedł On. Wysoki, przystojny, ubrany w skórzaną kurtkę, może dwudziestoltni chłopak. Powiedział: — „Cześć” i przysiadł się do nas. Jarek jestem — przedstawił się. Po chwili poczuł się nas „malborami”. Wie pan, wtedy „malbora” nie leżały jak dzisiaj w każdym kiosku. Zapalił mi. Zaproponował jeszcze jedną kolejkę koniaku. Nie powiem, zrobił wtedy na mnie dobre wrażenie. Po kolejnej lampce spytał, czy nie mamy ochoty na „maryskę”. Ja trochę zgłupiałam, nie wiedziałam o co mu chodzi. „To cud” — powiedział. Wyjał skreconego z bibuty panterosa i zanał. To była marihuana. Srobowaliśmy. Trochę załrećciło mi się w głowie, ale było coraz przyjemniej. Gdzieś koło północy zapro-

Mieszkałam w Bronowicach. W domu było jeszcze dwóch jego kumpli. Obejrzelismy teledyski. Wypiliśmy jeszcze jedną butelkę... i wtedy jeden z nich powiedział: — No to teraz się pobawimy. Gdy dzisiaj przypominam sobie tamtą noc, to muszę przyznać, że nie byłam specjalnie zażenowana całą sprawą. Wódka i „maryska” zrobiły swoje. Żołena trochę się opierała, chciała wyjść, ale w końcu i ona została. Ja kochałam się z brunetem, ona z jego kumplem. Niewiele wtedy mnie docierało, ale szczególnie poznałam następnego dnia rano.

Zaczęło się sympatycznie. Brunet wyjął z lodówki piwo i włączył magnetowid. Nagle na ekranie zobaczyłam siebie, Bożenę i to, co robiliśmy z nim... Byłam przerażona. Okazało się, że wszystko zostało zarejestrowane na video. Zażądałam skasowania taśmy. O nie, nie — usłyszałam. To miła pamiątka. Ale jak będziecie grzeczne, to oczywiście nikt, prócz nas tego nie zobaczy. Jarek przestał być miły. Powiedział wprost czegoś od nas oczekuje.

Mamy pracować z „Jugolami”

... z Kosova. Nasi opiekunowie biorą pieniądze, my otrzymujemy od nich dolę. Powiedziałam, żeby to sobie wybił z głowy wraz ze swoimi kumplami. Rozesmiał się... — To w takim razie, wasze kochane ma-

Jeszcze tego samego dnia zmusił nas byśmy poszły do „Feniksa”. Tego co przeżyłam wieczorem nie zapomnę do końca życia. Chciało mi się wymiotować. Myślałam nawet o samobójstwie. Ale miałam dzień za dniem, a ja coraz bardziej pograżałam się w coś, z czego nie widziałam wyjścia. Chwilami myślałam by pójść na milicję, ale bałam się, że o wszystkim dowie się matka i ojciec. Oni by chyba umarli. Jarek powiedział nam, że zrobił kopie tych taśm i jeśli pójdę gdziekolwiek na skargę, on wyśle taśmy i zdjęcia do całej mojej rodziny...

Nie ukończyłam technikum. Po dwóch latach Jarek przymknął za kradzież samochodu i podrobienie dokumentów. Zostałam sama, ale nie potrafiłam już wrócić do domu. Musiałam też z czegoś żyć, płacić za mieszkanie... Zresztą znałam już zbyt wiele osób, bym mogła ukryć swoją przeszłość... Tak proszę pana, najważniejszą rzeczą po imieniu, bym mogła ukryć to, że stałam się prostytutką.

Dzisiaj nienawidzę wszystkich mężczyzn. Nie potrafię już zaufać komukolwiek. W nocy udaję zainteresowanie moim klientem, a w sercu życzę mu by zdechł. Żał mi tylko tych młodych dziewczyn, „licealistek” jak je nazywają, przesiadujących w niektórych lokalach. W to piękno, w jakim się znalazłam, wpaść bardzo łatwo, ale wyjścia z niego — przynajmniej ja nie widzę...

Jan L. FRANCZYK

WAKACJE W MIEŚCIE

Tym razem zapraszamy do Domu Kultury im. Janusza Korczaka mieszkającego się w os. Złotej Jesieni 13. Ta placówka przeniosła się w ub. roku z os. Zgody do pomieszczeń zajmowanych przez były Zakładowy Dom Kultury Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych „Budostal”. Jak nas zapewniła kierowniczka, drzwi tej placówki są szeroko otwarte dla dzieci spędzających wakacje w mieście. Można tu już przyjść o godzinie 8 rano i spędzać pożytecznie czas do godz. 20 wieczorem. Do dyspozycji dzieci i młodzieży oddana jest pracownia komputerowa wraz z gramami elektronicznymi. Instruktor może nauczyć podstaw obsługi komputera. W dużej sali są ustawione stoły ping-pongowe zwykle w pełni wykorzystywane. Jest tu otwarta czytelnia czasopism, można pod okiem instruktora malować i rysować. W razie zgłoszenia zapotrzebowania młodzieży w każdej chwili można tu zorganizować wakacyjną dyskotekę. Nasza redakcja deklaruje objęcie jej swoim patronatem. Dyżurujący tu instruktorzy gotowi są przyjąć propozycje dzieci oraz młodzieży przychodzącej do Domu Kultury im. Janusza Korczaka.

Konkurs ze sponsorem — Kupon nr 6

Rozstrzygnęliśmy konkurs nr 4 ze znajomości Organizacji TKKF. Powstała ona w 1957 r. Obecnie organizowana jest 38 spartakiada huty m.in. w konkurencjach: piłki nożnej, siatkowej, koszykowej, tenisa stołowego, szachów, rzutu łotką, strzelania, podnoszenia ciężarka, badmingtona. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosowaliśmy trzy piłki białe. Wylosowali je Marcin Przyjemski ul. Petofiego 32/7, Małda i Gosia Włoch, os. Kazimierzowskie 32/7 oraz Jakub Klimas, ul. Rajska 7/6. Po nagrody prosimy zgłaszać się do redakcji.

Sponsorem konkursu nr 6 są firmy „Metalchem” i „Corso”, które regularnie ogłaszają się w naszym tygodniku. Tak więc dla uważnych czytelników nie będzie problemem odpowiedź na następujące pytania:

1. Gdzie się mieszczą sklepy „Corso” i „Metalchemu” — podaj adresy.
 2. Wymień przynajmniej 5 „asortymentów” metalowych wyrobów sprzedawanych w sklepach „Metalchemu” i „Corso”.
 3. Podobnie wymień przynajmniej 5 artykułów z branży chemicznej.
- Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji, Centr. Administr. HTS, pok. 107, 31-969 Kraków, w terminie do 9 sierpnia. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy opak na termę kuchenną wraz z oprzyrządowaniem, komplet kluczy nasadkowych i wkrętek oraz taśmę mierniczą (zwinaną).

Wakacyjna dyskoteka

Przypominamy, że w każdy czwartek w Studio S w os. Stalowym 16, I piętro odbywa się pod patronatem redakcji wakacyjna dyskoteka. Biletem wstępu jest posiadanie aktualnego numeru Głosu Tygodnika Nowohuckiego. Uważni czytelnicy upominają się o dyskotekę w NCK, którą zapowiadaliśmy w poprzednich numerach. Niestety ta inicjatywa została odwołana z przyczyn zupełnie niezależnych od redakcji. Być może że dyskoteka zostanie zorganizowana w sierpniu, poinformujemy o tym czytelników.

Z rybą na Ty

WSZYSTKO O UKLEI

Ukleja — *Alburnus alburnus* (Linnaeus) jest rybą o maksymalnej długości ok. 28 cm i ciężarze do 100 g. Jest to piękna rybka o dużych oczach i małym pyszczku skierowanym ku górze, co charakteryzuje ryby planktonożerne. Występuje masowo w jeziorach i rzekach. W słonecznej i ciepłej wodzie pływa przy samej powierzchni wody pozostawiając widoczne kręgi na wodzie. Zjada wszelkiego rodzaju drobne owady. Należy do ryb najczystszej i najchętniej polowanych na różnych zawodach wędkarskich. Stosowana jest również jako żywiec do połowu drapieżników. Mięso uklei jest b. smaczne. Łowimy ją na zestaw spławikowy, na niewielkiej głębokości, w podpowierzchniowych warstwach wody rzędu kilkudziesięciu centymetrów. Zacinamy wędkę przy najmniejszym drgnięciu spławika. W czasie zawodów łowimy ukleję metodą wahadłową — szybkością polegającą na wrzuceniu do wody przynęty z haczykiem i natychmiastowym zacięciu bez względu na to czy spławik drgnął, czy też nie. Sukcesy połowu uklei zależą w głównej mierze od umiejętności stosowania zanęty jak również od refleksu łowiącego. W czasie wędkowania należy systematycznie wrzucać do wody niewielką ilość zanęty w celu utrzymania ryb w polu łowienia.

Wędzisko — długość 3 do 5 metrów, lekkie, sprężyste.

Zyłka — powinna być bardzo cienka o średnicy 0,08 do 0,10 mm.

Haczyk — jak najmniejszy od nr 18 do 20.

Spławik — b. mały, z kołcem jeżozwierza lub wykonany ze stosiny ptasiego pióra widoczny najmniej z odległości 10 m.

Kołowrotek — b. lekki, mały (zazwyczaj nie stosuje się go).

Obciążenie — jak najmniejsze, śruciki tzw. „pyki”.

Zestaw spławikowy powinien być delikatny i b. czuły. Oznaka dobrze wyważonego zestawu i dobrej przynęty będą częste brania, gdyż ryby nie wyczuwają podejrzanego oporu w czasie polykania przynęty z haczykiem. Testowanie zestawu tj. wyważenia spławika, doboru śruciny, możemy dokonać w domu np. w wannie.

Przynęta — larwy ohotki, białe robaczki barwione na żółto lub czerwono, ciasto.

Zanęta — typu powierzchniowego w/g proporcji: 2 części bułki tartej, 1 część mielonych biszkoptów lub herbatników, 1 część mleka w proszku, 1/2 części maki kukurydzianej, 1 torebka suszonego pokarmu dla ryb akwariowych. Zanętę należy zabarwić barwnikiem żółtym, rozcieńczyć wodą z miejsc połowu tak, aby wrzucona na łowisko w postaci małych kulek rozsypała się przy zetknięciu z powierzchnią wody tworząc mgłę zanętową od powierzchni wody do dna. W czasie łowienia dobrze jest od czasu do czasu wrzucać w miejsce połowu kilka białych robaczek przynętowych.

Polska pomostem w rozwoju nowoczesnej metalurgii

Z WILFRIEDEM BALDEM członkiem Zarządu SMS Schloemann Siemag A.G. firmy niemieckiej, z którą Huta T. Sendzimira zawarła kontrakt na zakup linii ciągłego odlewania stali rozmawia Sławomir PIETRZYK.

■ Czy mógłby pan przedstawić naszym czytelnikom firmę SMS Schloemann-Siemag?

— Nasza firma zajmuje się metalurgią w zakresie ciągłego odlewania stali i jej walcowania, zarówno na zimno jak i na gorąco. W naszej strukturze wyodrębniamy dwa główne pionory: biuro projektów i prac nad nowymi technologiami oraz produkcję urządzeń hutniczych. Przywiązujemy dużą wagę do działania grupy technicznej, która opracowuje najnowocześniejsze technologie związane z hutnictwem na miarę XXI wieku.

■ W Waszej sferze zainteresowania leży tylko obróbka stali?

— Nie. Przygotowujemy również nowoczesne technologie dla hutnictwa metali nieżelaznych i aluminium.

■ Gdzie dotychczas sprawdzają się zaprojektowane i wykonane przez Waszą firmę urządzenia do produkcji hutniczej?

— W całym świecie, zarówno w hutach niemieckich, amerykańskich, belgijskich a nawet ostatnio w Japonii. Oznacza to że jesteśmy liczącą się w świecie firmą.

■ Czy zaproponowane HTS urządzenia do ciągłego odlewania stali są najnowszej generacji?

— Jest to najnowocześniejsza linia nowej generacji, którą wyprodukowaliśmy. Będzie ona równocześnie montowana w hucie koncernu Thyssen w Niemczech.

■ Na czym polega nowatorstwo linii c.o.s. montowanej w HTS?

— Jest ona oparta na systemie CSP (compact strip production). Oznacza to w praktyce, że słaby uzyskany w ciągłym odlewaniu będą mogły trafiać bezpośrednio do walcowni gorącej. W ten sposób unika się oziębienia słabów i ich ponownego podgrzewania. Oszczędza to znacznie energię, a tym samym powoduje obniżkę kosztów produkcji. Ponadto jakość wytwarzanej stali jest b. wysoka odpowiadająca normom światowym.

■ Jaka będzie wydajność urządzeń sprzedanych HTS?

— Przy pełnym ich wykorzystaniu wydajność będzie wynosić ok. 3,4 mln ton stali w skali rocznej.

■ Co przesądziło pana zdaniem o tym, że spośród kilku kontrahentów wybrano ofertę SMS Schloemann Siemag?

— Zaproponowaliśmy najnowocześniejsze urządzenia w dziedzinie c.o.s., byliśmy elastyczni w warunkach płatności, nawet z możliwością pośrednictwa w sprzedaży wyrobów HTS w innych państwach. Ponadto, jak to wyraźnie podkreślił dyrektor R. Kaczor, wzięto pod uwagę przy ostatecznym rozpatrzeniu oferty klimat i atmosferę jaka panuje w naszej firmie, służąc dobrej i solidnej pracy.

■ W jakim czasie zostaną zamontowane urządzenia c.o.s. w HTS?

— W ciągu 2-2,5 roku. Zależy to od szybkiego wpłacenia 5 procent wartości zawartego kontraktu, jak również sprawnego przygotowania frontu robót w Polsce. My jesteśmy gotowi w każdej chwili przystąpić do pracy.

■ Jak pan ocenia polskich partnerów w fazie rokowań i negocjacji?

— U polskich partnerów cenię sobie fachowość i znajomość przedmiotu naszych rokowań, jak również szczerść i rzeczowość prezentowaną w trakcie rozmów.

■ Sądząc że tak dobrze zapoczątkowana współpraca pomiędzy SMS i HTS powinna się rozszerzać...

— Jesteśmy taką współpracą zainteresowani. Przecież będą też na pewno modernizowane walcownie celem dostosowania ich do nowoczesnej technologii c.o.s. Już dziś gotowi jesteśmy zaproponować HTS umowę know how. Chcemy szkolić Waszych specjalistów, aby mogli obsługiwać nowoczesne urządzenia. Przywiązujemy dużą wagę do współpracy z Polską.

■ Czy obciążenia przeszłości jak również opóźnienia w rozwoju kraju nie będą przeszkodą we wzajemnej współpracy?

— Nie sądzę. My w Niemczech jesteśmy świadomi przeszłości. Nie zapominamy jej, ale dzisiaj wszyscy razem musimy budować nowoczesny dom europejski, w którym na pewno Polska będzie odgrywać istotną rolę. Wiem, że Kraków ma szansę stać się centrum europejskiej kultury jak również odgrywać ważną rolę w światowym biznesie.

■ Czy widzi pan zatem możliwość dalszego jednoczenia Europy w szersze gospodarczej?

— Oczywiście tak, chociaż tych procesów nie da się przyspieszyć, powinny mieć naturalny, a nie wymuszony charakter. Dużą wagę naszą firmą przywiązujemy do nawiązania współpracy z krajami b. obozu socjalistycznego. Jest tu w dziedzinie hutnictwa dużo do zrobienia. Największym kontrahentem może być ZSRR. Traktujemy nasze wejście do Polski jako pomost w ekspansji na rynek radziecki. W tej współpracy mogą w przyszłości brać udział polscy specjaliści. Możemy wdrożyć nasze technologie wcześniej w praktykę.

■ Kraków jest pięknym miastem z cennymi zabytkami klasy światowej. W minionych latach zarzucano hucie degradację środowiska naturalnego. Zresztą do dzisiaj funkcjonują podobne opinie. Jak c.o.s. wpłynie na obniżenie zagrożeń ekologicznych?

— C.o.s. jest czystą produkcją bez wydzielania szkodliwych związków do atmosfery. Jak już wcześniej wspominałem zastosowanie naszej technologii powoduje znaczne oszczędności energii, a tym samym zmniejsza zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Nastąpi również stopniowa eliminacja najbardziej szkodliwych starych urządzeń.

■ Jak pan sądzi jakie znaczący fachowiec znający realia HTS; w jakim czasie uda się wyraźniej zmniejszyć szkodliwość huty dla otoczenia?

— Z tego co mi wiadomo już dokonano w tej dziedzinie sporo, a ostatnio likwidacja martenów korzystnie wpłynie na środowisko. Sądzę, że przy dalszej sprawnie przebiegającej modernizacji HTS ma szansę stać się w pełni bezpieczną dla otoczenia hutą. Przecież wiele hut w Europie mieści się blisko aglomeracji miejskich lub wręcz w środku miasta i nie są one uciążliwymi sąsiadami dla mieszkańców. Jestem przekonany, że nowoczesna Huta Sendzimira zostanie zaakceptowana przez władze m. Krakowa, czego serdecznie życzę pracownikom i kierownikom HTS.

Redukuje zużycie energii
Sławomir PIETRZYK



Wilfried Bald, członek Zarządu SMS Schloemann Siemag A.G.
Fot. Bogusław LUCKOS

GŁOS HUTY



■ 30 czerwca zgasły marteny ■ 29 lipca podpisano

PIERWSZA W XXI

Wywiad z pełniącym obowiązki dyrektora

■ W okresie ogromnie trudnym dla Huty Sendzimira, zarówno pod względem ekonomicznym, jak i społeczno-politycznym udało się Panu sfinalizować decyzję o znaczeniu historycznym dla huty i miasta.

30 czerwca po raz ostatni z pieca martenowskiego wypłynęło 480 ton stali. Stalownia Martenowska przestała pracować; po 36 latach eksploatacji została wyłączone z procesu hutniczego. Kilka dni temu — 29 lipca (w miniony poniedziałek) miało miejsce drugie przełomowe w dziejach huty wydarzenie — podpisana została umowa z niemiecką firmą Schloemann Siemag A. G. na instalację linii ciągłego odlewania stali.

— Linia ciągłego odlewania stali to jest to co pozwoli wejść hucie w XXI wiek. Rodziła się dość długo, a dwa ostatnie lata wypełniły intensywny zabieg starania, analizy i kalkulacje ze społa ludzi przekonanych o słuszności takiego rozwiązania.

■ Doskonale jest Pan zorientowany w osiągnięciach światowego hutnictwa, wybór firmy niemieckiej powinien więc gwarantować powodzenie przedsięwzięcia.

— W ostatnim okresie brane były pod uwagę projekty trzech firm o najwyższym standardzie światowym w zakresie ciągłego odlewania stali. Są to austriacka Voest-Alpine, niemiecko-włoska spółka Mannesmann Demag — I-talimpianti i firma Schloemann Siemag A. G. To jak zaznaczyłem czołówka światowa. W szczegółowych rozważaniach braliśmy pod uwagę 3 parametry. Chodziło o takie czynniki, jak: standard techniczny, cena, środki finansowania. Firma Schloemann Siemag A. G. zaproponowała urządzenie czwartej generacji, o najwyższym poziomie światowym w tej dziedzinie. Firma ta przedstawiła najbardziej wiarygodne dokumenty w sprawie pozyskania środków finansowych z niemieckiego banku KiW w ramach ubezpieczenia Hermes. Firma ta zaproponowała dogodne warunki spłaty kontraktu. Między innymi poprzez współpracę w eksporcie. To dla HTS ogromnie ważne.

Ostatecznie uzyskaliśmy pozytywną opinię polsko-niemieckiego gremium ekspertów. Ze strony polskiej owemu gremium przewodniczył minister Szwarc, sekretarz stanu w Centralnym Urzędzie Planowania.

Przy okazji chciałbym podziękować za wkład pracy w procesie przygotowania ofert dla HTS — wszystkim trzem firmom. Mogła wygrać tylko jedna.

■ W poniedziałek podpisano umowę, we wtorek w trakcie spotkania dyrektora huty i zespołu ekspertów z przedstawicielami firmy omawiane szczegóły techniczne przedsięwzięcia. Jakie będą dalsze kroki realizacji umowy?

— W ciągu sześciu miesięcy kontrakt powinien być wdrożony od strony organizacyjnej. Pow-

stanie konsorcjum bankowe do obsługi kontraktu, dokonana zostanie wpłata zaliczki. Do 2,5 lat linia c.o.s. powinna być uruchomiona.

■ Jeśli nie nie zakłóci warunków kontraktu za dwa — trzy lata słaby w hucie będą produkowane tą metodą. Jakie nastąpią zmiany strukturalne i jakie będą przewidywane efekty ekonomiczne?

— Najogólniej rzecz traktując, c.o.s. pozwoli na zredukowanie kosztów wytwarzania stali o około 10 proc. Jest to skromne, szacując sumą rzędu 1 biliona złotych. Kontynuując ten temat wskazać trzeba wynikające stąd inne następstwa. Obecnie ceny naszych wyrobów są na poziomie światowym — na wysokim poziomie. Są to więc ceny nie konkurencyjne.

Inwestycja c.o.s. — rozpatrując dalsze walory — jest przedsięwzięciem proekologicznym. Nastąpi dalsze wyłączenie wydziałów. Nie będą eksploatowane choćby piece węgłowe w walcowniach Siabing i Zgniatacz. Nie będzie potrzebny Wydział Odlewni Wlewnie.

Automatyzacja procesu ciągłego odlewania stali wymusi zmiany w całej hucie. Spowoduje reakcję łańcuchową — kooperujące wydziały będą musiały się dostosować do wymogów nowoczesnego urządzenia, pod względem technicznym i technologicznym. Nastąpi również oczekiwana poprawa warunków pracy.

Jeszcze należy zwrócić uwagę na inny element. Na rzecz HTS pracuje wiele dużych i małych przedsiębiorstw. Modernizacja



ca podpisano na c.o.s. z firmą Schloemann Siemag A. G.

SYKROK Xiek...

bowiazki dyRYSZARDEM KACZOREM

bankowe do
dokonana zo-
czki. Do 2,5 lat
a być urucho-

zakłóci warun-
dwa — trzy la-
będą produk-
Jakie nastąpią
e i jakie będą
ty ekonomicz-

zecz traktując,
zredukowanie
nia stali o o-
to skromnie
du 1 biliona
ac ten tylko
ba wynikające
wa. Obecnie
ów są na po-
— na wysokim
więc ceny nie

rozpatrując
st przedsię-
cznym. Nastę-
ie wydziałów.
owane choćby
walcowniach
z. Nie będzie
Odlewni Wle-

rocesu ciągle-
wymusi zmia-
Spowoduje re-
kooperujące
ały się dosto-
nowoczesne-
d względem
chnologicznym
czekiwana po-
racy.

wrócić uwagę
Na rzecz HTS
h i mniejszych
modernizacja i

huty to napędzanie ko-
dla tych zakładów. W
malejącego rynku pracy
ego bezrobocia wiadomo
to sprawa.

huty jednak obawiają się
zatrudnienia w związku
zamykaniem produkcji stali.
nie jest to zagrożenie?

rozumienie w tych głów-
wach hutniczego proces-
niejszy, ale nie oznacza
dla się zwalniać ludzi z
zrecha będzie zagospoda-
niejace dobra w hucie.
to wolna infrastruktura
kaczenia, media energe-
i oczywiście ludzie.
ciotki, których nie moż-
gaci. Huta ma więc
uruchomienie poza li-
produkcji innych wyro-
zapotrzebowanie rynku.

lanie na lata. Te wszy-
sterzenia będą zapewne
wane, uzgadniane z wła-
stą. Póki co ważną
st przyjęcie przez wła-
ne programu moderniza-
Wiadomo, że od długie-
lona się boje w samo-
stasła o akceptację tegoż.

pracownicy, szczególnie
modernizacji huty cze-
stnieje jedna opinia, po-
aż na szczęblu Krakowa.
że Krakowa i Minister-
strony Środowiska skier-
miesz projekt do oceny
ycznego instytutu nie-
dr Lutke. Nastąpi po-
ntualna weryfikacja pro-
STS.

uwzględniając wszyst-
kie, władze miasta podej-
mą decyzję.

Kierownictwo huty nie lekce-
waży uwag i sugestii władz mia-
sta. Traktuje je bardzo poważnie
i zobowiązująco. Konsekwentnie
realizujemy ustalenia i wspólne
uzgodnienia na rzecz działań
proekologicznych. Choćby jeszcze
raz w tym miejscu wspomnę o
zamknięciu Stalowni Martenow-
skiej. Obecnie absorbuje nas in-
westycja najistotniejsza w moder-
nizacji huty — c.o.s.

■ Przy tym podniosłem, szek-
spirowskim dla huty dylemacie:
być albo nie być — jakim jest
sprawa c.o.s. — niemalże drugo-
rzednym wydać się może pytanie
o finanse.

— Chodzi tu o kredyt zagranic-
zny w wysokości około 100 mi-
lionów dolarów. W normalnych
warunkach produkcji, bez zakłó-
ceń, inwestycja mogłaby być
spłacona w ciągu 14 miesięcy.

■ Ale Pan już nie będzie rea-
lizował tej inwestycji, z „wysoko-
ści” obecnego, dyrektorskiego ga-
binetu. Nie uczestniczy Pan w
konkursie na dyrektora huty?

— Nie uczestniczę w konkursie
(zresztą już w jednym brałem udział),
ponieważ z rezerwą trak-
tuję wszystkie konkursy, psycho-
testy etc. Natomiast bardzo mi
zależy, by w okresie pełnienia
przez mnie obowiązków dyrek-
tora doprowadzić do końca za-
mierzenia ważne dla huty i ludzi
tu pracujących, na kilkadziesiąt
następnych lat.

Dziękuję za rozmowę;

Henryka ROSIEK



W symbolicznym geście

Fot. Bogusław LUCKOS

Inwestycja a ciągłość produkcji

OPERACJA na żywym organizmie

Jak bez zakłóceń w produkcji
wprowadzić urządzenia c.o.s. do
huty? To niebagatelna sprawa,
wszakże poważną operację tech-
niczną trzeba będzie przeprowa-
dzić na „żywym” organizmie. Nie
może to spowodować przerw w
pracy huty. Zastanawiano się nad
tą kwestią, gdy wszystkie znaki
na niebie i ziemi wskazywały, że
przedsięwzięcie ma szanse reali-
zacji. W momencie podpisania u-
mowy z niemiecką firmą Schloe-
mann Siemag A. G. równocześ-
nie przyjęto koncepcję posado-
wienia instalacji w HTS. Brano
pod uwagę kilka wariantów in-
stalacji maszyn, których projekty
przedstawił „Biprostal” — przed-
siębiorstwo z dużym doświadcze-
niem hutniczym. Najlepiej zorien-
towany w tej sprawie jest kie-
rownik Stalowni Konwertorowej
Stanisław Olszowski, który od u-
biegłego roku zajmował się tak-
że tą inwestycją i był oddelego-
wany ds. związanych z technicz-
ną oceną ofert na c.o.s.

— Linie c.o.s. lokalizować be-
dzie się po stronie południowej
budynku Stalowni Konwertoro-
wej. Argument — najkrótsza dro-
ga przepływu metalu z konwerto-
ra. Równocześnie przez te dwa i
pół roku robót inwestycyjnych
odbywać się będzie produkcja.
Połączenie kolejowe i przystoso-
wanie się transportu do pracy w
tych warunkach, po istotnych
zmianach organizacyjnych, nie
powinno stwarzać zakłóceń.

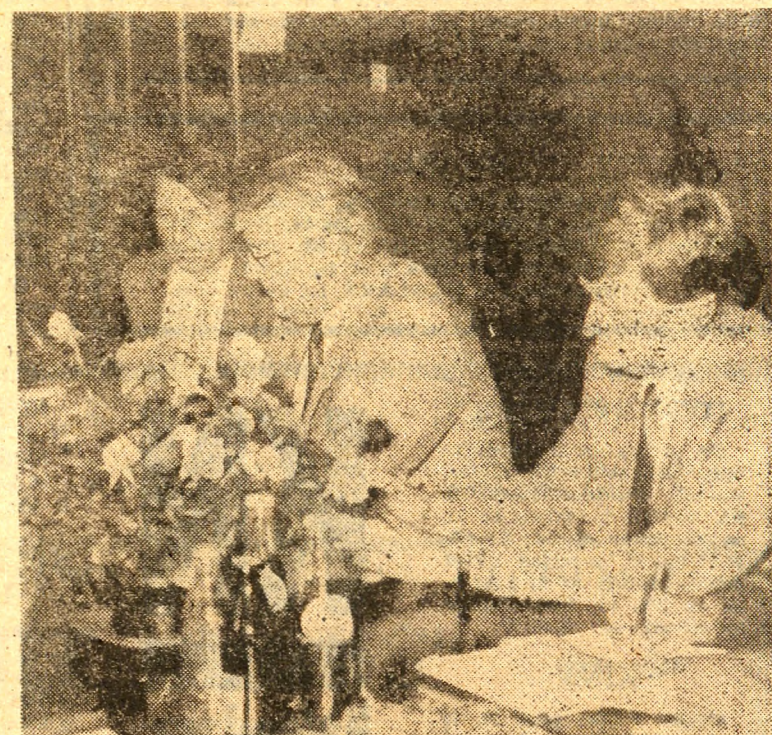
Wykorzystane też zostaną do
tego celu hale po Stalowni Mar-
tenowskiej. Tutaj na rzecz c.o.s.
będzie pracować oddział przygo-
towania zestawów odlewniczych.

Wszystkie szczegóły umożliwia-
jące w miarę bezkolizyjnie „łado-
wanie” nowej instalacji zostaną
przedstawione dokumentacji o-
pracowanej przez „Biprostal”. Ta-
ką dokumentację, czyli założenia
techniczno-ekonomiczne realizacji
c.o.s., „Biprostal” jest zobowią-
zany przedstawić w trzy mie-
siące od momentu podpisania
kontraktu z firmą niemiecką. Już
miało miejsce spotkanie przedsta-
wicieli „Biprostalu” i firmy Shlo-
emann Siemag, bo jest konieczne
by te przedsiębiorstwa się kon-
sultowały. 15 września odbędzie
się kolejne spotkanie.

St. Olszowski był jednym z o-
ceniających oferty trzech najwię-

kszych firm w świecie w zakresie
ciąglego odlewania stali. Doda-
je więc do wypowiedzi dyrekto-
ra R. Kaczora kolejną informację
o kryteriach, jakimi posługiwał
się zespół oceniający propozycje
— Na poprawność, bezawaryj-
ność i wysoką jakość pracy o-
biektu ciąglego odlewania stali
mają wpływ: „czystość” stali do-

chciało pracować przy nowocze-
snych instalacjach na poziomie
światowego hutnictwa. Trzeba do
tego odpowiedniej wiedzy i umie-
jętności. Całość będzie skompu-
teryzowana, ale człowiek jednak
jest najważniejszy w każdym pro-
cesie produkcyjnym. Przedstawi-
ciele firmy niemieckiej twierdzą,
że około 90 proc. przypadków e-



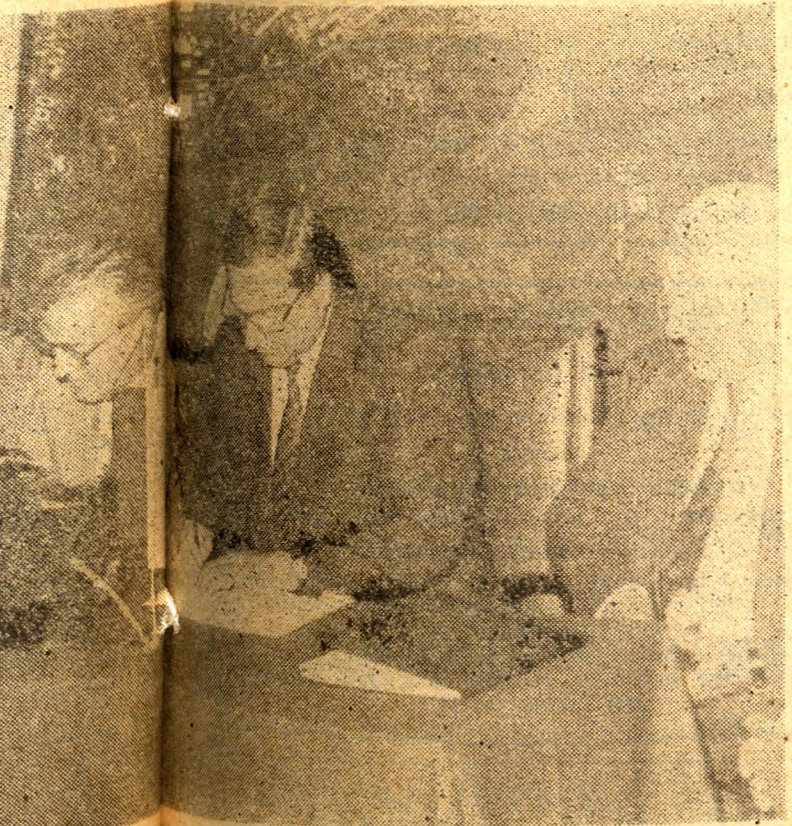
Fot. Bogusław LUCKOS

starczanej do maszyn ciąglego o-
dlwania. C.o.s. wymusza taką
wysoką jakość. Następnie ważna
jest dobra, sztywna konstrukcja
wszystkich elementów maszyny, a
przede wszystkim prowadnicy
pasma. I trzeci ważny czynnik —
to prawidłowo dobrana i loźbrze
wyszkolona załoga. To wszystko
zostało skrupulatnie przeanalizo-
wane odpowiednio wcześniej.

W okresie przygotowawczym —
2,5-letnich prac inwestycyjnych
ludzie zostaną właściwie przygo-
towani do obsługi urządzeń. Wy-
stępuje tu także czynnik ambicjo-
nalny. Wielu, zwłaszcza młod-
szych stażem pracowników będzie

wentualnych awarii to uchybie-
nia ze strony pracowników

Nie wszyscy być może praw-
dą się w obsłudze c.o.s., istotny
jest więc fakt, że kierownictwo
huty myśli perspektywnie o
stworzeniu różnych stanowisk
pracy w budynkach po likwido-
wanych wydziałach. Zapewnił o
tym w wywiadzie również dyr.
Kaczor. I jest to sprawa ogrom-
nie ważna, by w procesie moder-
nizacyjnym huty, realizując śmia-
e programy nie zaprzepaścić ludz-
kich nadziei na pracę lepiej opła-
caną i wykonywaną w lepszych
warunkach...



Fot. Bogusław LUCKOS

Fot. Bogusław LUCKOS

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Trochę statystyki

Policjanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali w minionym tygodniu 192 razy. Prawdziwą plagą stały się przestępstwa samochodowe, których odnotowano aż 55 w tym 35 włamań i 10 kradzieży aut. Zarejestrowano też 7 włamań do mieszkań i 27 do obiektów tzw. użyteczności publicznej, dwa rozboje i pobicia, jeden gwałt i dwa samobójstwa. Ponadto 23 inne przestępstwa w których dominują kradzieże kieszonkowe, motorów i rowerów.

Policji udało się zatrzymać czterech sprawców (dwóch nieletnich i dwóch dorosłych mężczyzn) gwałtu zbiorowego popełnionego 24 lipca nad Zalewem. Sprawa w toku. Udało się również przyłapać prawie na gorącym uczynku złodzieja, który 29 lipca wieczorem usiłował skraść z jednego z nowohuckich mieszkań, wchodząc przez balkon, radioodtwarzacz z zegarem. Oglądający w tym czasie telewizję domownicy zauważyli złodzieja skaczącego z ich balkonu. Pościg policji i poszkodowanych za złodziejem zakończył się jego zatrzymaniem. Okazał się nim recydywista mający sporo podobnych spraw na sumieniu. Nie ominął go areszt, mimo, iż w drodze na Montelupich zjadł metalową bransoletkę od zezaka.

(jdz)

Interwencje „Głosu” —

Tygodnika Nowohuckiego”

Podpisać cyrograf?

Zgłosił się w naszej redakcji Krzysztof L., pracownik Wielkich Płców HTS ze zmarłą miną prosząc o radę i pomoc. Rzecz dotyczy otrzymania mieszkania w Mistrzejowicach ze Spółdzielni Mieszkaniowej przy HTS Koszty tego mieszkania wynoszą już prawie 200 milionów. Z HTS otrzyma on pożyczkę w wysokości 20 procent wartości mieszkania, natomiast w spółdzielni poinformowano go, że z banku otrzyma pożyczkę nie większą niż 35-krotność dochodów rodziny. Jego aktualne przychody wraz z żoną nie przekraczają 3 milionów. Jak łatwo obliczyć Krzysztofowi L. zabraknie parędziesiąt milionów do zapłacenia wartości mieszkania

Natomiast spółdzielnia podsuwa oświadczenie-cyrograf w którym przysięga „szczęśliwy” lokator zobowiązuje się do wpłacenia całej wartości mieszkania i grozi, że w razie niedotrzymania warunków będzie miała prawo w ciągu trzech miesięcy usunąć niewypłacalnego lokatora.

Krzysztof L. pyta na jakiej podstawie tego typu oświadczenie jest od niego egzekwowane i skąd ograniczenie 35-krotności dochodów w uzyskaniu kredytu na cele mieszkaniowe, bo nie mógł uzyskać potwierdzenia tej informacji w żadnym banku? My to pytanie kierujemy do Zarządu SM przy HTS.

(sp)

W pierwszej połowie tego roku w Szpitalu im. S. Zeromskiego przyjęto 13 541 pacjentów. Zmniejszył się czas pobytu w szpitalu — chory przebywa tu średnio około 11,8 dnia.

Dzień pobytu (wraz z leczeniem) kosztuje 84 tys. zł. Dla większości leczących się w tej placówce i ubezpieczonych — leczenie jest bezpłatne. Cudzoziemcy (a było ich w tym półroczu 8), płać za dzień pobytu w szpitalu im. Zeromskiego 408 tys. zł. Być może w przychodniach rejonowych ruch jest nieco mniejszy zniknęli z nich „naciągacze” amatorzy zwolnień lekarskich, lecz w szpitalach ruch się nie zmniejszył. Ubyło za to pieniądze.

Szpital

Zeromskiego

W granicach „przyzwoitości”

dzy. Dlatego też rezygnuje się z planów remontowych. W szpitalu Zeromskiego wstrzymano remont oddziałów — biegnie w tej chwili jedynie remont sali operacyjnej. Przewiduje się jej powiększenie, gdyż czekających na zabiegi jest wielu, a kolejka tworzy się gdy szpital pełni ostry dyżur.

Mimo alarmujących wieści z innych placówek leczniczych, tu na szczęście jeszcze nie brakuje części zamiennych i odczynników do zagranicznych aparatów diagnostycznych. Jest też sprzęt jednorazowego użytku.

Wśród rodzin pacjentów krąży wieści o konieczności oddawania krwi w przypadku gdy ktoś z rodziny czeka na operację i zakupu leków z własnej kieszeni.

— Nikogo do oddania krwi nie zmuszamy — powiedział nam doktor ZBIGNIEW PUDELIK, zastępujący dyrektora szpitala dr. SARNECKIEGO z powodu urlopu — proponujemy jedynie by oddali krew. Naszym obowiązkiem jest dostarczenie krwi pacjentom i robimy to niezależnie od tego czy rodzina oddała krew, czy też nie. Niemniej — bank krwi Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa skąd otrzymujemy ten preparat, świeci pustkami. Sugerujemy więc rodzinie by zdecydowała się na ten krok.

Nie brakuje również w szpitalu podstawowych leków. W wyjątkowych przypadkach prosimy o zakup leku rodzinę.

W każdym razie na wszelki wypadek wszystkim życzymy zdrowia.

(kl)

Z REDAKCYJNEGO DYŻURU

Dzwonią do nas kierowcy, narzekając na to, że przejechanie przez niektóre skrzyżowania ulic wymaga dużej uwagi. Wysoka trawa rosnąca obok torowisk całkowicie zasłania nadjeżdżające główną ulicą samochody. Szczególnie uciążliwe jest to na skrzyżowaniach z al. Jana Pawła II. Gdzie indziej trawa raczej nie przeszkadza ale w tych miejscach stwarza po prostu zagrożenie.

ZMARLI

KRYSTYNA BRYDNIAK, lat 52
TADEUSZ GAŁACH, lat 71
JÓZEF KUCHCIK, lat 58
STANISŁAW TOKARZ, lat 68
STANISŁAW WĘGLARZ, lat 61

DYŻURY APTEK

Od piątku do środy dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36. W czwartek dyżur pełnią: Apteka nr 21 i Apteka nr 108, os. Niepodległości (pawilon), tel. 43-01-27.

KINA

Sfinks: 2 bm., godz. 16, 18 i 20 „Chłopcy z ferajny” (USA, 15 lat); 3 bm., godz. 16, 18 i 20 „Chłopcy z ferajny”; 4 bm., godz. 12 Zestaw bajek (pol. b. o.), godz. 16, 18 i 20 „Chłopcy z ferajny”.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18
Szkłane Domy: 6.30, 8

KN

Kalendarz Nowohucki

9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30

Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19

Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19

Dywisjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19

Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20

Kalinów: 8, 9.30, 11, 13, 15

Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999, Straż Pożarna: 998, Policja: 997, Pogotowie Gazowe: 992, Toksykologia: 11-99-99, Informacja o lekach: 11-07-65 (8-15) Policja os. Zgody: 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta: 44-49-99, Pogot. Elektryczne: 44-23-08, Pogot. c.o.: 44-38-46, Wodociągi: 48-28-61

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„Sol-hut” (parking HTS): soboty i niedziele godz. 6—15



Goodrich — USA ● Pirelli

Dunlop ● Barum

HURTOWNIA „SAK”

Opole, tel. 300-41

artykuły gumowe

NISKIE CENY HURTOWE

W TYCH SKLEPACH
DOSTANIESZ WSZYSTKO

„CORSO”

SKLEPY METALOWE BAZAR „TOMEX”
PAWILON 306 ORAZ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA
PRZY PĘTLI TRAMWAJOWEJ LINII 10, 25, 26

zapraszają i polecają

SZEROKI WYBÓR PONAD TYSIĄCĄ POZYCJI WYROBÓW METALOWYCH W TYM: ŚRUBY, GWOZDZIE, NARZĘDZIA, NARZĘDZIA DLA DZIAŁKOWICZÓW, RYNNY, RURY, KARNISZE, WKRETY, KOŁKI ROPOROWE, ŁAŃCUCHY, SIATKĘ RABITZA, ZLEWOMYWAKI NIERDZEWNE, OBICIA TAPICERSKIE NA DRZWI, ZAMKI, KLUCZE, KLÓDKI, KRATKI WENTYLACYJNE, NOŻYCE DO DRUTU I BLACHY, KAPTURKI NA GWOZDZIE, OKAPY KUCHENNE I NAD TERME.

SKLEP METALOWY „CORSO” POLECA PONADTO SZEROKI WYBÓR ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH, FARB, LAKIERÓW, KLEJÓW, ROZPUSZCZALNIKÓW, PONADTO — GIPS, KIT, CEMENT BIAŁY, WYKŁADZINY PODŁOGOWE, BIEL CYNKOWĄ ITP.

ZAPRASZAMY OD 9.00 DO 18.00

NISKIE CENY, SZYBKA OBSŁUGA!

Zarządzeniem Nr 207/Org/91 Ministra Przemysłu z dnia 22 maja 1991 r. Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe — Zakład Nr 3 w Krakowie — zostało z dniem 1.07.1991 r. przekształcone w samodzielne przedsiębiorstwo państwowe i przyjęło nazwę:

HUTNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWE

w Krakowie

(skrót: HPR Kraków)

30-969 Kraków, ul. Mrozowa 9

tlx 0322454, fax 44-69-98, tel. 44-26-81

konto bankowe:

BPH V O/Kraków-Nowa Huta 323428-1300

Przedmiotem działania przedsiębiorstwa jest:

- prowadzenie remontów maszyn i urządzeń hutniczych
- wykonywanie robót budowlanych i montażowych
- produkcja konstrukcji stalowych i elementów z metalu
- prowadzenie działalności handlowej i usługowej
- działalność badawcza, projektowa i wykonawstwo robót w zakresie ochrony środowiska

Przedsiębiorstwo będzie honorowało umowy zawarte przez Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe w Katowicach, Zakład Nr 3 w Krakowie.

FIRMA HANDLOWA

„VIRGO”

sklep os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

poleca

włoskie kostiumy kąpielowe

Buty sportowe — adidas, tenisówki kung-fu

Espadryle; ceny hurtowe!

Mężczyźni — tutaj ubierzesz się od stóp do głów. Dysponujemy atrakcyjnymi ubraniami sportowymi i wyjściowymi; także dodatkami

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę!

ZAPRASZAMY W GODZ. 11—19 I W KAŻDĄ SOBOTĘ OD GODZ. 11—14

TV

(od 2 VIII do 8 VIII)

piątek

PROGRAM I

17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.35 „Murphy Brown” (3) — serial prod. USA
19.00 Od „Kapitału” do kapitalizmu
19.15 Dobranoc: „Berta”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA
20.55 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia...
21.35 „Siódemka” w „Jedynce”
22.25 Wiadomości wieczorne
22.45 „Murphy Brown” (3) — serial prod. USA
23.10 BBC — World Service
23.40 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy

PROGRAM II

17.00 Krajobraz po wojnie lotniczej — reportaż
17.30 „Cudowne lata” (27)
18.00—21.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Nie zawsze musi być kawiorek” (4) — „Nazywam się Mabel”
22.55 Nareszcie — magazyn
1.55 CNN

sobota

PROGRAM I

8.00 w sobotę rano
8.35 Ziarno.
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: Walt Disney przedstawia — „Kacze opowieści”
10.25 „Na zdrowie”
10.45 „Bellona”
11.10 „Śniardwy” — film dok.
11.40 Wędrowni dalekie i bliskie
12.20 „Z Polski rodem”
12.50 „Zielona linia”
13.10 Studio Sport
13.45 „Droga do Europy”
14.10 Studio Sport
15.40 „Siódemka” w „Jedynce”
16.45 „Flesz” — magazyn informacyjno-muzyczny
17.15 Teleexpress
17.30 „W kinie i na kasecie”
17.55 „To, co po nas pozostało” — film dok.

18.55 „Z kamera wśród zwierząt”
19.15 Dobranoc „Domel”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rebeka” — film fabularny prod. USA
22.20 Sportowa sobota
22.40 Wiadomości wieczorne
23.00 XXVIII KFPP — Opole '91 — Jan Pietrzak „Pod Egidą” (cz. 1)
0.20 McGyver (1) — Świat plantatora Trumbo — serial prod. USA

PROGRAM II

8.00 CNN
8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie”
8.35 Magazyn telewizji śniadaniowej
9.15 Tygiel — zagraniczny magazyn rozrywkowy
9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN
10.40 „Bolesne dojrzewanie Adriana Mole’a” (2) — serial prod. ang.
11.05 „Tacy sami” — program w języku migowym
11.25 „Dookoła świata” — „Na Jawie i Sumatrze”
11.55 „Konkurs 5 milionów”
12.25 Musical „Pan Twardowski”
13.25 Zwierzęta świata „Morski lud” (2)
13.55 Kudowa '91 — XXX Festiwal Moniuszkowski
14.25 „Ze wszystkich stron” — Ojciec Święty w Krakowie
15.00 „Zezem” — serial TP
15.30 „Santa Barbara” — serial prod. USA
16.15 Miss Polski (cz. 1)
17.00 „Studio tajemnic” — „Epidemia cholery” — program W. Konarskiej
17.30 „Wzroczka lista przebojów Marka Niedzwieckiego”
18.00 Program lokalny
18.30 Miss Polski (cz. 2)
19.30 „Galeria 38 milionów” — rzeźby A. Bortowskiej-Domańskiej
20.00 Jarocin '91 — Live
21.30 Panorama dnia
21.45 „Bez znieczulenia”
22.00 „Akadysta ku czci Bogurodzicy”
22.05 Koncert — Jarocin '91 — Live

niedziela

PROGRAM I

8.00 „Kraj za miastem”
8.20 „Od niedzieli do niedzieli”
9.00 Kino Teleferii: „Tron” — film prod. USA
10.35 „Przypadki roślin” (8) — „Trzecie królestwo” — serial
11.05 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi”
11.30 „Żołnierz nieznan” — wojskowy program dok.
11.55 Telewizyjny koncert życzeń
12.30 Circom Regional przedstawia...
12.50 Magazyn „Morze”
13.10 World NET na antenie „Jedynki”
14.10 „Alfabet komedianów”
15.00 Kabaret „Potem”
15.35 Strefa przygraniczna — program dok.
15.55 Z archiwum Teatru Telewizji — Tom Stappard „Separacja”
16.50 „Telewizjer”
17.15 Teleexpress

17.35 „Nasza planeta żyje, pozwólmy jej żyć” — film dok.
18.35 „Festiwal na podwórku”
19.00 Wieczorynka — Walt Disney przedstawia: „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.05 „Kim jest ten chłopak” (2) — serial prod. francuskiej
21.05 „7 dni — świat”
21.55 Sportowa niedziela
22.05 Wiadomości wieczorne
22.25 Program Dariusza Baliszewskiego (Lwów 1939—1941)

PROGRAM II

8.20 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.55 Film dla niesłyszących: „Kim jest ten chłopak?” (2)
10.00 CNN
10.10 „Jutro poniedziałek”
10.30 Program lokalny
11.00 „Wybrańcy Melpomeny” — Jan Kurnakowicz
11.30 „Wspólnota w kulturze”
12.00 „Mistrzowie współczesnego kina” — Stanisław Różewicz
12.30 Express Dimanche
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 „100 pytań do...”
13.50 Henryk Debich proponuje
14.10 „Przybice i kaptury” (6) — „W cudzej skórze” — film dok.
15.05 Polacy: Balcerowicz — film dok.
16.10 Podróże w czasie i przestrzeni
17.10 Studio Sport
17.30 „Blżej świata”
18.30 Sovay — ballady staroangielskie
19.00 „Wydarzenia tygodnia”
19.30 Galeria „Dwójki”
20.00 M. Horszowski — nestor pianistów świata
21.00 „Złota różdżka” — fragmenty spektaklu dyplomowego PWST we Wrocławiu
21.30 Panorama dnia
21.45 „Eden utracony” (3) — ost. — „Eve” — serial
22.45 „Niedopieczona” — recital E. Jodłowskiej
23.45 CNN

poniedziałek

PROGRAM I

16.55 Aktualności telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA
18.25 Studio Lato
19.15 Dobranoc „Przypadki Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — spektakl na bis — W. Perzyński „Lekkomyślna siostra”
21.45 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej” — „S”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 „Forum '91”
23.20 „Murphy Brown” — serial prod. USA
23.45 BBC — World Service

PROGRAM II

17.00 „Czas akademicki”
17.30 „Cudowne lata” (28)
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd kronik filmowych
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna”: Wiesiołek — wesiołek
19.15 „Za kierownicą”
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”

19.30 Śpiewa Maciej Wójcicki
20.00 „Moja prawda, twoja prawda”
20.30 „Powroty” — „Nastroje Polaków”
21.15 „Maraton trzeźwości”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Wielki Churamita” (2) — ost. — film prod. ZSRR
23.05 „Rozmowy o cierpieniu”
23.20 CNN

wtorek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie najmłodszych ze smakiem
9.35 Kino Teleferii „Przygody misia Ruxpina”
10.00 „To się może przydać”
10.25 „Matyas Sandoz” — serial
11.25 Aktualności telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA
18.25 Studio Lato
18.45 Forum '91
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Ziemia obiecana” (1) — serial TP
21.00 Podróże do Polski — reportaż
21.30 „Telemuzak”
22.10 Wiadomości wieczorne
22.35 „Murphy Brown” (5) — serial prod. USA
23.00 BBC — World Service

PROGRAM II

8.00 CNN
8.10 Język angielski (10)
8.40 „W labiryncie” — serial
9.35 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN
17.00 Dawni gdańszczanie — Daniel Herman
17.30 „Cudowne lata” (29)
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Studio Bis
21.00 „Wywiady Ireny Dziedziec”
21.20 „Magazyn przechodnia”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Sherlock Holmes i tajna broń” — film fab prod. USA
23.05 CNN

środa

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie „Góry górki, pagórki”
9.35 Kino Teleferii „Safari”
10.00 „Przyjemne z pożytecznym”
10.25 „Dynastia” — serial prod. USA
11.15 Aktualności telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA
18.25 Studio Lato
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial prod. USA
20.55 Magazyn 60/90
21.25 Studio Sport

23.00 Wiadomości wieczorne
23.35 „Murphy Brown” (6) — serial prod. USA
23.50 BBC — World Service

PROGRAM II

8.00 CNN
8.10 Język angielski (20)
8.40 „W labiryncie” — serial
9.30 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN
17.00 Magazyn ekologiczny
17.30 „Cudowne lata” (3)
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
18.55 „Kadr” — teleturniej filmowy
19.25 „Wieczory chopinowskie”
20.00 „Co ty o mnie wiesz” — recital Jolanty Arnal
20.25 Gustawa Herlinga-Grudzińskiego „Z Neapolu do ziemi świętej”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dorastanie” (1) — serial TP
22.45 Sport
22.55 „Telewizja nocą”
0.40 CNN

czwartek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie „Janka” (13, 14) — „Wypadek”
10.00 „Po sześćdziesiątce” — magazyn dla wszystkich
10.20 „Elita” (1) — serial kryminalny prod. USA
12.00 Aktualności telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 „Murphy Brown” — serial USA
18.25 Studio lato
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Elita” (1) — serial krym. USA, reż. Bill Corcoran
21.50 Goście Andrzeja Zarębskiego
22.10 „Pegaz”
22.40 Wiadomości wieczorne
23.05 „Murphy Brown” — serial USA (wersja oryg.)
23.30 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski (21)
8.40 „W labiryncie” — serial
9.35 Magazyn telewizji śniadaniowej w tym: Teleklinika dr Anatolija Kaszpirowskiego
10.00 CNN
16.45 Powitanie
17.00 Teleklinika dr Kaszpirowskiego
17.30 „Cudowne lata” (31) — Rock and roll — serial USA
18.00 Kronika
18.30 „Pod wspólnym dachem” (6) — Pan Robert — serial franc.
19.00 Magazyn „102”
19.30 „Antoni Wasilewski” — film dok. Franciszka Kuduka
20.00 Studio Sport
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne „Dwójki” wg opowiadania Floriana Verneta „Rozregulował się czas”
22.25 Fama 91 — reportaż
23.55 CNN

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

"FOTO VIDEO ART KUBUS"

Labolatorium Fotograficzne Galeria TPSP os. Centrum B. bl. 3

60 MINUT

ceny promocyjne — 1 odbitka tylko 2 200 zł na materiałach "FUJI", przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

REALIZUJEMY WSZYSTKIE ŻYCZENIA KLIENTÓW!!!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

Z

Zdrowie i uroda

Dbajmy o swoje włosy

Zwłaszcza gdy zaczynają wypadać

Chorobami powodującymi wypadanie włosów są grzybi-
ce. W przypadku tych scho-
rzeń dochodzi do utraty wło-
sów w obrębie ogniska zaka-
żenia, ale po wyleczeniu włosy
odrastają. W ostatnim okresie
zakażenia grzybicznego występu-
je coraz rzadziej, wynika to z
przestrzegania elementarnych
zasad higieny. Ale zdarza się,
że dzieci powracające z waka-
cji, przwożą ze sobą grzybicę
skóry. Można ją stwierdzić gdy
na skórze głowy dostrzeżemy
okrągłe, złuszczone się łupie-
żowo ogniska. Włosy w tych
miejscach są połamane, małe
i szarawe. W takich przy-
padkach konieczna jest wizyta
u dermatologa. Leczenie domo-
wymi sposobami jest niesku-
teczne, a często wręcz szkodli-
we.

Również przejściową utratę
włosów powodują ropne choro-
by skóry głowy. Do zakażeń
bakteryjnych dochodzi naj-
częściej w wyniku mechanicz-
nych uszkodzeń naskórka (np.
podczas drapania). Bakterie,
najczęściej gronkowce, wnika-
ją do skóry i zagnieżdżają się
w okolicach mieszków włosy-
wych. Wokół włosów powstają
wówczas krosty ropne. Obszar
ropny może się poszerzać,
szczególnie w okresach zmniej-
szonej odporności. W wyniku
zakażenia mogą powstać
zakażenia także czyraki.
Najskuteczniejsze w takich
przypadkach okazuje się
leczenie antybiotykami. Zaka-
żenia ropne mogą się pow-
tarzać i za każdym razem wy-
magała konsekwentnego lecze-
nia.

Przykrą chorobą grozącą u-
tratą włosów jest łysienie pla-
kowe. Przyczyna choroby
jest nieznana, choć istnieje
wiele teorii. Chorują dorośli i
dzieci. Najczęściej na głowie
powstają pojedyncze lub mno-
gie ogniska całkowicie pozba-
wione włosów. Skóra w tych
miejscach wydaje się zupełnie
zdrowa. Choroba przebiega b.
rozmaicie. Często wiąże się
ona z istnieniem ognisk bakte-
ryjnych w zębach, gardle,
przysadkach itp. W czasie
trwania choroby może dojść do
całkowitej utraty włosów ca-
łemu ciału. Zmiany te są od-
wracalne, ale czasem trzeba
czekać latami, aby w niektó-
rych miejscach włosy odrósły.
(sp)

Psychozabawa

Czy masz szansę zrobić karierę?

Chciałbyś koniecznie awansować?
Uważasz, że dotychczasowa pozycja zawodowa nie zaspoko-
kaja Twoich ambicji?
Potrafisz więcej od innych i stać Cię na wyższe stanowisko?
Ile w tym zarozumiałości, a ile autentycznej prawdy? Pod-
daj się małemu „egzaminowi”, bo tak można tę psychozaba-
wę potraktować. Odpowiadając na kolejne pytania, możesz
się w końcu dowiedzieć jak i czy w ogóle ważne jest dla Cie-
bie wspieranie się po szczeblach kariery.

Co mi się w mojej pracy podoba?

1. Uważam, że moja praca jest lekka, przyjemna i z wielu
względów wygodna.
2. Instytucja, w której pracuję jest znana i cieszy się zna-
komitą opinią.
3. Wydaje mi się że zwierzchnicy mogą być zadowoleni z
mojej wydajności.
4. Praca nie jest nudna; co dzień interesujące problemy.
5. Koleżanki i Koledzy są mili, gdy poproszę — służą mi
pomocą.
6. Po wypoczynkowym weekendzie nie mogę się doczekać
poniedziałku i pójścia do pracy.
7. Choć jestem zawodowo doskonale przygotowany(a), peł-
niąc swe obowiązki mogę się jeszcze wiele nauczyć.
8. Potrafię załatwić podległe mi sprawy „lewa ręką” bez
zdeenerowania.
9. Nikt mnie nie kontroluje, nie sprawdza, czy się spó-
znięm, o której przychodzę i wychodzę z pracy.
10. Trzeba przyznać, że efekty mojej pracy robią wrażenie
na moich współpracownikach.
11. W pobliżu pracy jest wiele różnych sklepów i popular-
ny bar gdzie zawsze można coś przekąsić.
12. Uważam, że moi zwierzchnicy są sympatyczni.

Co mi w mojej pracy przeszkadza?

1. Odnoszę wrażenie, że moi zwierzchnicy mnie nie lubią.
2. Czuję się jakby zagubiony(a) wśród pracowników mojej
instytucji.
3. Koledzy i koleżanki z pracy są tępi i uparci.
4. Jest mi bardzo trudno odczuwać dumę z mojej pracy.
5. Zwierzchnicy są małostkowi; gdy od czasu do czasu chcą
na godzinę wyjść lub się zwolnić na jeden dzień — mają pre-
tensje.
6. Moja praca jest dla mnie nudna, czuję się jak osoba zdegra-
dowana.
7. Między wszystkimi współpracownikami panuje zażarta kon-
kurencja.
8. Instytucja mieści się w niekorzystnym miejscu, nie ma
pod ręką sklepów ani dobrego baru gdzie można coś prze-
kąsić.

Trwa sezon malinowy. Na
rynku można kupić duże owo-
ce hodowane w ogrodach lub
mniejsze leśne, ale zawierające
więcej zdrowych składników.
Owoce malin zawierają: kwasy
organiczne, związki siłowe i
pektyny, lotne związki zapa-
chowe, inozyt, lecytynę i cu-
kry redukujące.

Napar z wysuszonych owo-
ców lub syrop ze świeżych ma-
lin są od dawna znany
i skutecznym środkiem napo-
nym. Pobudzają one czynność

Skuteczny środek napotny

MALINA

gruczołów potowych i wywołują
obfite wydzielanie potu po
upływie 1/2 lub 1 godziny od
chwili przyjęcia leku. Związek
tak działający nie został do-
tychczas wyjaśniony. Syrop
malinowy stosuje się w bakte-
ryjnych lub wirusowych cho-
robach gorączkowych zwłasz-
cza przy przebiegu grypy.
Wyciąg z malin wchodzi w

9. Tu się niczego nie nauczę.
 10. Praca jest dla mnie za ciężka i zbyt skomplikowana.
Inaczej ją sobie wyobrażałem.
 11. Odnoszę wrażenie, że moja instytucja ma tarapaty, po
różnych drobiazgach domyślam się, że „coś nie gra”.
 12. Ta instytucja nie odpowiada mi, muszę postarać się o
inną pracę.
- Przeczytaj jeszcze raz uważnie 24 punkty z obydwu rubryk.
Co mi się w mojej pracy podoba? i „co mi w mojej pracy
przeszkadza”. Z każdej z nich wybierz po 5 stwierdzeń i
sformułowań, które wydają Ci się najstosowniejsze i najbliższe
własnych poglądów. Posługując się zamieszczoną obok tabelką
zakreśl litery związane z każdą z tych 10 wybranych opinii
(jeśli jest to punkt 10 z rubryki „co mi się podoba” — zakreśl
literę B).

Co mi w mojej pracy przeszkadza?

- 1 — A
- 2 — B
- 3 — C
- 4 — B
- 5 — C
- 6 — A
- 7 — B
- 8 — C
- 9 — A
- 10 — C
- 11 — B
- 12 — A

Co mi się w mojej pracy podoba?

- 1 — C
- 2 — B
- 3 — A
- 4 — A
- 5 — C
- 6 — B
- 7 — A
- 8 — B
- 9 — C
- 10 — B
- 11 — C
- 12 — A

Teraz już możesz dowiedzieć się:

Czy chcesz zrobić karierę?

Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, których liter za-
kreśliłeś(aś) najczęściej. Jeśli:

A. Jesteś klasycznym typem osoby ambitnej, dążącej do
celu — dla Ciebie kariera jest w życiu czymś ważnym. Choć
nie należysz do tych, którzy dążą do niej „po trupach”, to jed-
nak gotowy(a) jesteś do znacznych osobistych poświęceń jeśli
tylko są one potrzebne, by awansować, osiągnąć coraz wyższe
szczeble w życiu zawodowym.

B. Dobra, pewna posada całkowicie Cię zadowala i satysfa-
kcjonuje. Jeśli do tego placu nie jest zła, a stosunki kole-
żeńskie przyjazne — nie Ci więcej do szczęścia nie jest po-
trzebne, kariera Cię nie nęci.

C. Byłoby chyba przesadą traktowanie Cię — jeśli chodzi
o pracę — jako osobę zbyt ambitną. Po prostu — chcesz zo-
stać tam gdzie jesteś tak długo, dopóki nic Ci nie zacznie spe-
cjalnie dokuczać jesteś zbyt wygodny(a), by podejmować jak-
iegokolwiek zmiany.

skład Pyrosanu i Reumosanu.

Osoby dorosłe mogą sporzą-
dzić niezwykle skuteczny napar
z 2 łyżek owoców na 1/2
szklanki wody, do tego dodać
1/2 kieliszka rumu i wypić wie-
czorem przed snem. Dzieci sto-
sują połowę dawki. Leczenie
połączyć z przyjęciem dużej
dawki witaminy C oraz salicy-
lanów. Syrop malinowy (2—3
łyżeczki) wypijamy ze szklan-
ką gorącej przegotowanej wo-
dy lub z naparem, Infl Tiliac
(opr. mp)

Pojawiły się już na rynku
poziomki. Faktycznie te upra-
wiane w ogródkach owocują
od lipca do jesieni. Dłużej niż
truskawki. Tylko leśne poziomki
owocują krótko, ale za to je-
dynie nieliczne odmiany do-
równują im aromatem. Ważne
jest, aby owoce zbierać dojrza-
łe, bowiem tylko wtedy osią-
gają „szczyt swoich możliwo-
ści”, są najsmaczniejsze i naj-
zdrowsze. Zbierać je należy su-
cho, nigdy po deszczu, gdyż
wilgotne łatwo pleśnieją i ser-
knieją. A w ogóle w przetwo-
rach poziomki nie są tak sma-
czne, jak świeże.

Leczą i upiększają

Poziomki

W świeżych owocach zna-
dują się karotenoidy, witamina
C, sole mineralne, związki cu-
krowe i kwasy organiczne. W
medycynie ludowej są uważa-
ne za skuteczne w leczeniu ka-
micy moczowej. Wyciąg z liści
poziomki usuwa z organizmu
produkty przemiany materii w
postaci rozpuszczonych zwią-
zków.

Przypomnijmy, że i w ko-
smetyce poziomki są b. przyda-
tne. Szczególnie tłusta cera
można sobie wspierać popra-
wić, smarując twarz codziennie
po umyciu rozgniecionymi owo-
cami. Na suchą cerę radzi się
poziomki rozgnieść z łyżką
śmietany i nałożyć na 15 mi-
nut. Potem zmyć np. serwatka
albo wodą.

ma trudności przy przełykaniu
i chrypie — która stopniowo o-
słabia głos aż do szepotu. Mogą
pojawić się także zaburzenia
śluchu, oddawania moczu, za-
parcia; wzdęcia brzucha. W o-
strych stanach pojawiają się tru-
dności przy śladaniu i porusza-
niu się oraz spływanie oddechu
wywołujące zapalenie płuc.
Osobę zatrutą jadem kiełbasia-
nym trzeba jak najszybciej od-
wieźć do szpitala, aby tam o-
trzymała duże dawki surowi-
cy. Ważne by surowica została
podana jak najwcześniej od
zjedzenia zatrutego jadem po-
karmu.

NIE JEŚĆ?

Najczęściej źródłem zatrucia
pokarmowego są więc: ciastka
i wyroby cukiernicze z dodat-
kiem kremów i mas kremo-
podobnych, kompozycje krem-
owo-deserowe, lody przygoto-
wywane tradycyjną metodą
nieprzemysłową, różne sałatki
okraszone z majonezem, pasty,
drobne mielony wyroby wedli-
niarskie, przetwory typu ka-
szanka, pasztety, salcesony, ga-
laretki drobiowe i podrobowe,
wyroby mięsne surowe, jaia w
surowych kompozycjach.

Odstraszają od jedzenia po-
winy brudne, pomieszczenia,
nieprzyjemne zapachy, sąsied-
two odpadków czy np. brud-
nych tacek po kiełbaskach. Po-
za tym życzymy smacznego!

(opr. kl)

Opr. (mp)

Salmonella lubi ciastka!

Pojawia się na razie tylko gdzieśgdzie, lecz upały dopiero
się rozpoczęły. Lubi ciastka z kremem, ale nie tylko. Zatrucia
wywołuje także ta bakteria usadowiona w przetworach mlecz-
nych, mleku, jajach. Warto wiedzieć, że rozmnażanie się tej
grupy bakterii nie powoduje istotnej zmiany smaku i wyglądu
potrawy. Objawy chorobowe: biegunka, bóle brzucha, nierad-
ko mdłości i wymioty, pojawiają się po 6 do 48 godzinach
wylegania. Towarzyszą im dreszcze, bóle głowy, wysoka tempe-
ratura, przyspieszenie tętna, osłabienie. Zwykle najczęściej cho-
rują dzieci i osoby w podeszłym wieku. Zupełnie błędne jest
mniemanie, jakoby spożycie alkoholu chroniło przed zachoro-
waniami i działało leczniczo! W wielu przypadkach leczenie wy-
maga hospitalizacji.

GRONKOWCE LUBIA... MIĘSO

Lato sprzyja także zakaże-
niom pokarmowym wywołan-
ym przez gronkowce. Roz-
mnażaniu się tych bakterii
sprzyja wytwarzanie i prze-
chowywanie produktów spo-
żywczych w warunkach niehi-
gienicznych. Do pokarmów
ulubionych przez gronkowce
należą produkty mięsne i ryb-
ne, zwłaszcza mielone kotlety,
wyroby w podrobów, sałatki z
dodatkiem majonezu oraz cia-
stka z kremem i lody produ-
kowane w tradycyjny sposób.
Pierwsze objawy pojawiają się
z reguły po 2—3 godzinach od
spożycia posiłku. Ostry ból
nadbrzusza, dokuczliwa bie-
gunka, z temperaturą bywa
różnie u niektórych osób nie
występuje — u innych dochod-
zi do 40 st. C.

JAD KIEŁBASIANY — NAJGROŹNIEJSZY

Toksyna, która jest tu czyn-
nikiem chorobotwórczym, u-
znawana jest za najsilniejszą
ze znanych toksyn bakteryj-
nych. Pojawia się w konser-
wach mięsnych, warzywnych,
warzywno-mięsnych oraz ryb-
nych przygotowywanych sposo-
bem domowym, zbyt krótko i
w zbyt niskiej temperaturze
wyjaławianych. Podobnie mo-
że się dziać w przypadku mię-
sa peklowanego w zbyt wyso-
kiej temperaturze. Dlatego nie-
doświadczona gospodyni przy-
gotowując zapasy „pod na-
miot” musi uważać szczegó-
lnie. Charakterystycznymi ob-
jawami zatrucia jadem kiełba-
sianym jest wystąpienie such-
ości błon śluzowych jamy ustnej
i gardła związane z poraże-
niem wydzielania śliny. Chory

Kompleks legionistów?

Prosto do bramki

Okazuje się, że przewidywania nawet tych najzagorzalszych optymistów sprawdziły się, i to z nadwyżką. Po raz trzeci w ramach pierwszoligowych rozgrywek, Legia Warszawa przegrała z drużyną ze Suchych Stawów. Bezapelacyjnie, tak jak poprzednio. Niektórzy ten sukces na rozpoczęcie drugiego sezonu Hutnika w piłkarskiej ekstraklasie przypisują mocno rezerwowemu składowi gospodarzy, inni niezłej grze gości. Trener Władysław Łach stwierdził po meczu, że źródłem zwycięstwa była dobra, agresywna gra jego podopiecznych w defensywie.

Brak w drużynie, która nie tak dawno wywalczyła awans do półfinału Pucharu Zdobywców Pucharów, 9 podstawowych zawodników na pewno wpłynął na grę Legii. Jednak o przegranej gospodarzy zdecydowały nie tylko braki w umiejętnościach młodych dublerów. Po prostu w fatalnej dyspozycji był miejscowy golkeeper Maciej Szczesny, nad którego umiejętnościami telewizyjni sprawozdawcy piali jeszcze niedawno hymny pochwalne. Wcale nie trudny do obrony strzał Kowalika ustawił niejako grę. Potem uderzenie Sermaka w drugiej połowie ustaliło jedynie wynik meczu. Mecz, którego poziomu nie można zaliczyć do najwyższych. To zresztą zrozumiałe — Legia nie potrafiła po prostu nie siebie wykręcać, hutnicy natomiast bój się kontr i ewentualnej straty gola nie ryzykowali, preferując prostą grę.

W pierwszej połowie grający trzema obrońcami hutnicy (z Walankiewiczem jako ostatecznym) dawali sobie bardzo dobrą radę. Szczególnie jednak odnosiło się to do Kosińskiego, który nie dość, że rozegrał świetne spotkanie, to na dodatek bardzo skutecznie zapiekirował się swym kolegą z reprezentacji olimpijskiej — Kowalczykiem. Równie dobrze grali — Waligóra oraz Kowalik. Krakowianie wygrali, bo uniknęli skłonności do gry kombinacyjnej, do rozpowszechnionych na naszych ligowych boiskach popisów powszechniej kopani. Jak się okazuje na Legię zupełnie to wystarczyło. Ponieważ w naszej lidze jest jeszcze co najmniej kilka drużyn na takim poziomie należałoby się spodziewać następnych zwycięstw. Chociażby z kolejnym rywalem — zeszłorocznym zdecydowanym outsiderem — Zagłębiem Sosnowiec.

Przed Hutnikiem jednak ciężki, długotrwały sezon. Nie chodzi jednak o to, aby walczyć jedynie o ugrontowanie nie pozycji w lidze, aby wzorem innych wpaść w ligowa

szarzyszcę. Dobrze, że piłkarze nowohucy mają jeszcze wiele do osiągnięcia jako zespół. Trener Łach w Warszawie mówiąc o tym, że wszyscy zawodnicy podpisali kontrakty i że drużyna będzie występowała jako jedna z nielicznych w naszej ekstraklasie bez większych zmian, wspominał o tym, że w rachubę wchodzi poprawa zeszłorocznej pozycji. — Brakuje nam tylko kilku pełnowartościowych piłkarzy rezerwowych, aby myśleć o walce o mistrzostwo Polski.

Następny rywal nowohuckich piłkarzy sosnowieckie Zagłębie przegrało u siebie z ŁKS-em. Jak donieśli sprawozdawcy, gospodarze przegrali zasłużenie i nie zmienili ani formy, ani sposobu gry znanego z poprzedniego sezonu. To rzutuje jak by nie było na korzyść hutników. Niestety, jak sobie przypominamy, futbolisci z Suchych Stawów mieli u siebie zawsze problemy z ekipami z dolnych rejonów tabeli. (mar)

Legia Warszawa — Hutnik 0-2 (0-1).

Bramki dla gości: Jerzy Kowalik (33 min.) oraz Andrzej Sermak (68 min.).

Skład hutników: Tyrpa — Walankiewicz, Węgrzyn, Kosiński — Kowalik, Bukalski, Sermak, Krackiewicz (Rozmuga od 85 min.) Fudali — Waligóra, Popeżyński (Gruchala od 88 min.). Żółta kartka — Krackiewicz (H) i Budka (L).

I LIGA

1. Widzew Łódź	1 2 5-0
2. Lech Poznań	1 2 4-2
3. Hutnik Kraków	1 2 2-0
4. ŁKS Łódź	1 2 1-0
5. Wisła Kraków	1 1 3-3
6. Górnik Zabrze	1 1 3-3
7. GKS Katowice	1 1 1-1
8. Olimpia Poznań	1 1 1-1
9. Ruch Chorzów	1 1 1-1
10. Stal Stalowa W.	1 1 1-1
11. Stal Mielec	1 1 1-1
12. Śląsk Wrocław	1 1 1-1
13. Motor Lublin	1 1 0-0
14. Zawisza Byd.	1 1 0-0
15. Zagłębie Sos.	1 0 0-1
16. Legia Warszawa	1 0 0-2
17. Zagłębie Lubin	1 0 2-4
18. Pogoń D.	1 0 0-5

STANISŁAW KMITA DOTRZYMUJE SŁOWA

Przed rozpoczęciem inauguracyjnego rozgrywki II ligi w Krakowie meczu „Cracovii” ze „Stomilem Olsztyn” w niedzielę 4 bm. Stanisław Kmita krakowski restaurator wręczy piłkarzom „pasów” obiecanie za wejście do II ligi buty piłkarskie marki „Puma”. Tak więc informacja w „Echu Krakowa” stawiająca pod znakiem zapytania dotrzymywanie obietnic przez Kmitę była przedwczesna. Jak zapewnił nas sam zainteresowany zawsze dotrzymuję danego słowa. Jako członek Zarządu Głównego PZPN chcę pomagać całej krakowskiej piłce, a nie tylko Hutnikowi z którym jestem bezpośrednio związany.

Warto również wspomnieć że Stanisław Kmita będzie kandydował w krakowskim okręgu wyborczym na posła z listy Stronnictwa Demokratycznego. Podczas najbliższego meczu Hutnika z Zagłębiem Sosnowiec sympatycy pana Stanisława będą mogli złożyć podpisy popierające jego kandydaturę. (p)

FUTBOLOWE SZÓSTKI

Już za kilka dni rozpocznie się turniej sześciuosobowych drużyn piłkarskich organizowany przez TKKF HTS. Rozgrywki będą toczyły się o puchar NSZZ Pracowników huty. Zawody będą rozgrywane na boisku nr 5 KS Hutnik.

5.08 — godz. 15 DX — ZTS, DT — ZB
godz. 16 HPR — ZR, ZO — ZS
godz. 17 ZW — ZE, ZM — ZH
8.08 — godz. 15 HPR — ZO, ZR — ZG
godz. 16 ZW — ZM, ZE — ZH
godz. 17 DX — DT, ZTS — ZRU
12.08 — godz. 15 ZW — ZH, ZE — ZM
godz. 16 DX — ZB, DT — ZRU
godz. 17 HPR — ZS, ZO — ZG

Kadra Hutnika

BRAMKARZE:

Dariusz Dębosz (ur. 1971) — wychowanek
Krzysztof Tyrpa (65) — Gołębka Sulkowice, Viktoria Jaworzno

OBRONCY:

Ryszard Fudali (71) — MKS Kraków
Tomasz Hajto (72) — Halicki Maków Podhalański, Góral Żywiec
Marek Kosiński (71) — wychowanek
Leszek Walankiewicz (39) — Czujaj Przemysł
Kazimierz Węgrzyn (67) — Lada Bilgoraj

POMOCNICY I NAPASTNICY:

Krzysztof Bukalski (70) — Wanda Kraków
Waldemar Góra (67) — wychowanek
Piotr Gruchala (72) — wychowanek
Jerzy Kowalik (61) — Wisła, Szombierki Bytom, Górnik Wałbrzych
Leszek Krackiewicz (66) — Olimpia Tarnobrzeg, Hetman Zamość, Lublinianka
Krzysztof Popeżyński (69) — Borek Kraków, Garbarnia
Dariusz Rozmuga (71) — wychowanek
Andrzej Sermak (62) — LZS Gromiec, Górnik Libiąż, Viktoria Jaworzno, Ruch Chorzów
Miroslaw Waligóra (70) — Wanda Kraków
Andrzej Zięba (69) — Grębalowianka Kraków, Wawel Kraków

PRZYBYLI: Bartłomiej Jamroz (72) i Andrzej Pokorski (73) obaj z Krakusa Kraków

UBILI: Sagan i Latoń (rezerwy), Urbanski i Zajac (do Wawelu), Wesolowski (?)

TRENER — Władysław Łach, ASYSTENT — Waldemar Kocot, KIEROWNIK DRUŻYNY — Stanisław Stój

Abonament na piłkę nożną

Klub Sportowy Hutnik Kraków prowadzi sprzedaż kart abonamentowych na zawody piłki nożnej o mistrzostwo I ligi w rundzie jesiennej sezonu 1991/92. Cena karty 120.000. Sprzedaż kart prowadzi kasa klubu ul. Ptaszyckiej 4. w godz. 9.00—14.30.

Z notesu kibica

HUTNIK — Zagłębie Sosnowiec (mecz o mistrzostwo I ligi piłkarskiej) 3.08.1991, godz. 17 stadion własny.

SKLEP MOTORYZACYJNY

os. Szklane Domy 1

Tel. 44-17-26

„BAJMOT”

poleca części zamienne do samochodów:

- ◆ LADA/SAMARA
- ◆ ZAPOROŻEC
- ◆ WOŁGA
- ◆ UAZ
- ◆ SKODA
- ◆ ŻUK
- ◆ FIAT 126 P
- ◆ bogaty wybór akcesoriów i ogumienia
- ◆ CZESKIE MOTOROWERY JAWA 12-miesięczna gwarancja + serwis
- ◆ WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

Zapraszamy codziennie od 10 do 18
w soboty od 9 do 14



Zakład Fotografii Barwnej, os. MŁODOŚCI 8 (obok „Baltony”)

Atelier, Prace amatorskie Przetwarzanie — Proces E-6

Zdjęcia do dokumentów (4 minuty)

Przyjdź do nas — terminowa i fachowa obsługa gwarantujemy

BRACIA WŁODARCZYKOWIE

Premie i nagrody dla stałych Klientów

ISTAMBUL

— 4 dni pobytu, hotel, wyżywienie, autokar, cena 1.350.000 zł

ISTAMBUL

— 10-dniowe wczasy, hotel, wyżywienie, przejazd, cena 2.200.000 zł

ADRIATYK — Czarnogóra

— 12 dni wczasów nad morzem w spokojnym rejonie oraz z bezpiecznym dojazdem, wyżywienie, autokar, cena 2.000.00—2.100.000 zł

WĘGRY — Miskolc

— 2-dniowe wycieczki, nocleg, autokar, cena 200.000 zł pensjonat w górach i nad morzem — cena 700.000—1.100.000 zł

„SKARPA”

Agencja Turystyczna

NOWA HUTA, OS. ZŁOTA JESIEŃ 7, tel. 47-37-71, 48-55-10.

Nowo otwarty

SKLEP METALOWO-CHEMICZNY

„METALCHEM”

os. Młodości 8 (obok „Baltony”)

POLECA:

po promocyjnych bardzo niskich cenach (niska marża) kilkaset pozycji wyrobów metalowych i chemicznych w tym: gwoździe, śruby, nakrętki, wkrety (sprzedaż detaliczna i hurtowa), narzędzia, kołki rozporowe, nożyce do drutu i blachy, pacy tynkarskie styropianowe, wiadra metalowe, papier ścierny w rolkach, szpachle, młotki, łopaty, widły, grabie, okapy kuchenne wraz z oprządkowaniem itp.

Ponadto sklep poleca szeroki wybór farb, lakierów, klejów do metali, drewna, i łopat, rozpuszczalniki.

Możliwość negocjacji cen przy większych zakupach.

Zapraszamy codziennie od godz. 9 do 17.

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). Będziesz owocnie współdziałać ze współpracownikami lub innymi osobami działającymi Twoją codziennymi obowiązkami. Połóż akcent na sprawy podstawowe, zdecyduj co masz do zaoferowania, a swoje zdolności zaprezentuj dyplomatycznie. Nie pora forsowania spraw na siłę.

BYK (20 IV — 20 V). Masz skłonności do ruchu i zachowań fantazyjnych, ale nie chwytaj zbyt wiele rzeczy na raz. Nasila się Twoja towarzyskość, popularność, ale jest obawa, że zmarnujesz czas na mało ważnym tęganiu się za przyjemnościami.

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI). Czas by zająć się na poważnie sprawami zawodowymi. Jeśli ma dojść do zmian, których pragniesz, to planuj praktycznie. Uporządkuj sprawy i rze-

czy, usuń przeszkody. Będziesz być może musiał ograniczyć życie towarzyskie, ale stanie się to z pożytkiem dla Twoich planów.

RAK (21 VI — 22 VII). Przygotuj się na niecodzienną okazję finansową. Nawiaź naci porozumienia, które się urwały. Podejmij należne Ci pieniądze. Korzyści napłyną ze strony krewnych, których ostatnio nie było w polu widzenia. Ożywienie w sprawach sercowych.

LEW (23 VII — 22 VIII). Zycie zacznie iść bardziej utartym torem, ale trzeba będzie dokonać pewnych zmian w stosunku do kogoś z rodziny. Mniej niż zwykle towarzyskich spotkań i przyjęć. Nie stawiaj warunków, by w Twoim środowisku przyjmowano bliską Ci osobę, która cruje się samotna.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Idealny dla Ciebie miesiąc urlopowy. Rzuć wszystko by zagłębić się we własne zacisze. Za kulisami zapowiada się coś

ciekawego, tajemniczego i intrygującego. Wstuchuj się w tym wszystkim we własną intuicję.

WAGA (23 IX — 22 X). Zrobisz odważnie krok naprzód. Przyjaciele będą gotowi udzielić Ci pomocy. Osoba na stanowisku kierowniczym przyniesie ci szczególnie dużo radości. Spotkasz miłość, powodzenie, wzrost uznania. Dobrze zapowiada się partnerski związek na dłuższą metę.

SKORPION (23 X — 21 XI). Przygotuj się do zajęcia się czymś nowym i niezwykłym. Poznasz ludzi, którzy Ci w tym pomogą, będą Cię wspierać, udzielać rad i wskazówek. Ułatwią Ci cenne kontakty w sprawie przyszłych inwestycji.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Prawdopodobnie interesujące podróże, a także okazja wystąpienia przed większym audytorem. Możesz dać odczuć swą obecność zdecydowanie, przejmując inicjatywę, wprowadzając w życie swoje pomysły. Dotyczy to również u-

jawnienia Twoich uczuć osobie bliżej odmienniej.

KOZIOROŻEC (22 XII — 19 I). Jeśli masz uczucie, że cofasz się zamiast iść do przodu, to cierpliwie czekaj na rozwój wydarzeń. Pora zwolnić teraz tempo, dokonać refleksji i zastanowić się nad działalnością w ostatnim okresie. 6 sierpnia ogromnie ważny dzień w tym miesiącu.

WODNIK (20 I — 18 II). Jeśli utrzymasz lekkość w podejściu do spraw życia i miłości to zetkniesz się z ważnymi osobami, które mają wpływ na kształtowanie opinii publicznej — mogą okazać się pisarzami, nauczycielami lub kimś ze świata rozrywki.

RYBY (19 II — 20 III). Bądź konsekwentny, daj do celu powoli ale wytrwale. Jeśli Twoje zajęcia wydadzą Ci się nudne lub nieciekawe, nie pozwól by to odczucie skłoniło Cię do zajęcia się czymś innym. Do końca to co należy!

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

— Czy ten twój samochódzik, Jasiu, jest na ropę czy na benzynę? — pyta ciocia małego Jasia.

— Na sznurek, ciociu.

Przedszkolaki zwiędają ogród zoologiczny. Przed klatką z kangurami pani przedszkolanka wyjaśnia:

— A to drogie dzieci, to mieszkańcy Australii.

— Tak? — dziwi się mały Jasio. — Za jednego z nich wyszła za mąż moja siostra proszę pani.

— Czy to prawda panie doktorze — pyta baba — że marchewka pomaga na wzrok?

— Oczywiście, czy widziała pani kiedyś królika w okularach?

— Ty wiesz, że Józek przegrał w karty mieszkanie i samochód?

— A co miał robić, jak mu karta nie szła?

Podczas zbiórki kompanii dowódca pyta: — Kto chce dzisiaj pójść do klubu garnizonowego?

— My, obywatelu sterzanie! — dwaj żołnierze przerywają mu w pół zdania:

— Dobrze... Wyszorujecie tam podłogę i pomyjecie okna.



SZNYCEL CIEŁĘCY MINISTERSKI

Ciełecinę bez kości mielimy w maszynce. Do zmielonego mięsa dodajemy wcześniej namoczoną w mleku bułkę pszenną (wyciśniętą). Całość starannie mieszamy dodając świeże jajka. Doprawiamy surowe mięso do smaku pieprzem i wegetą. Po dokładnym wymieszaniu formujemy z mięsa okrągłe sznycele. W międzyczasie przygotowujemy panierkę składającą się z jajka mąki i odrobiny mleka. Osobno kroimy w wąskie paseczki bułkę. Sznycelki panierujemy wraz z paskami bułeczki. Sznyceli ciełęcy ministerski pieczemy w tłuszczu na wolnym ogniu. Podajemy go wraz z ziemniakami i jarzynami gotowanymi garni. Najlepiej nadać się jako dodatek marchewka i buraczki.

SMACZNEGO!

SENTENCJA TYGODNIA

Pecunia non olet — (łac.) dosłownie: pieniądze nie śmierdzą, zysk zawsze jest dobry, niezależnie od jego źródła — słowa przypisywane cesarzowi rzymskiemu Wespazjanowi, gdy wprowadzał podatek od szaletów.

Śakta sprawy...

W Japonii w wielu zakładach pracy istnieje specjalny pokój, w którym każdy z pracowników odczuwający taką potrzebę, może wyładować swój nadmiar emocji stresy czy frustracje na kukle swego dyrektora. Podobno pomaga. Niestety u nas obowiązuje inna technika po-

Worek treningowy... na kółkach

zbywania się kłopotów i problemów. Najczęściej jest to alkohol, potem bicie żony, wreszcie odreagowywanie swych niepowodzeń na przedmiotach martwych. Najczęściej cudzej własności.

Pan Grzegorz T., 25-letni pracownik HTS miał kłopoty w pracy związane z nadużywaniem alkoholu oraz w domu łączące się z niezgodnością charakterów między nim a ojcem. Oczywiście najlepszym sposobem na zapomnienie o tym wszystkim była codzienna wizyta w piwiarni „Oaza” gdzie zwykle nie kończyło się tylko na jednym piwku.

Do jednej z mieszkańek os. Jagiellońskiego przyjechał na dłuższy czas syn, na stałe mieszkający w Austrii. Pięknego nowego „passata” postawił pod blokiem. Na tym samym parkingu swojego „poloneza” zostawił także dyrektor Andrzej H. lokator tegoż budynku. Zresztą przeróżnych pojazdów stało w tym rejonie kilkanaście.

Nikt z właścicieli tych aut nie przypuszczał, że niedaleko w knajpie „Oaza”, a potem „Zacisze”, swoje kolejne kufle pija Grzegorz T. Ani dyr. H., ani Stanisław Z. z Wiednia nie mogli także wiedzieć, że tych kufli było już kilkanaście. Cóż, elektryk z HTS uznał, iż jego stan psychiczny jest

na tyle ciężki, że tylko chmiel mający działanie uspokajające jest w stanie przyjąć mu z pomocą. Wreszcie około godziny 20 mocno zmęczony pan T. postanowił udać się do domu. Ponieważ jednak był trochę śpiący, na jednej z pobliskich ławek się zdrzemnął i mocno po północy ruszył dalej. Niestety obudził się w niezbyt dobrym humorze.

Najpierw Grzegorz T. kamieniem zaczął rysować po lśniącej karoserii „passata”, potem wyrwał antenę stojącemu nie opodal „polonezowi”. Na tym jednak nie koniec, znaleziony na jezdni gwóźdź posłużył cierpiącemu na nadmiar wewnętrznych emocji jako narzędzie do odreagowania osłabionych chwilowo przez alkohol przeżyć. Kiedy właściciele dwóch aut, które sobie upodobał hutniczy frustrat, oglądali

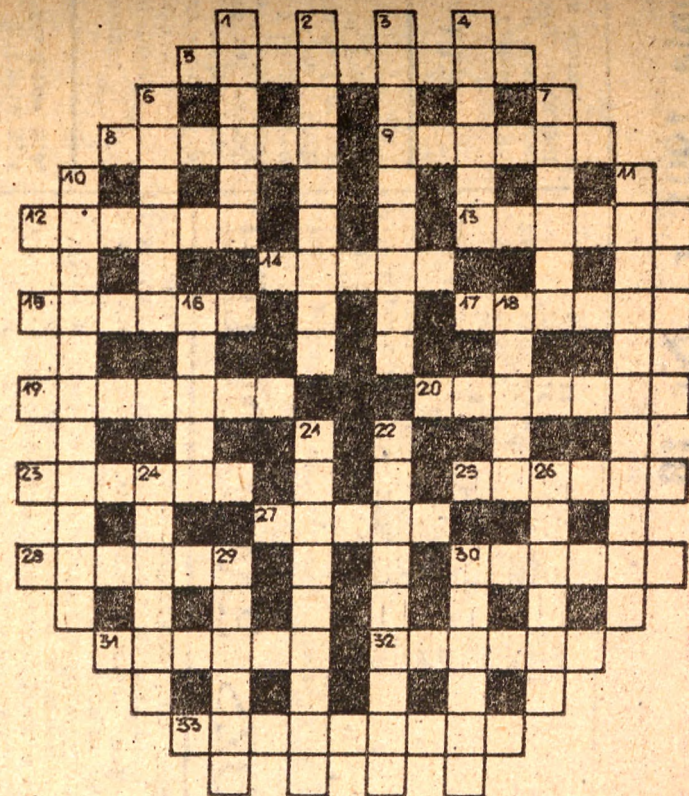
je potem, nie można powiedzieć, żeby nie byli zdenerwowani. Duża część karoserii kwalifikowała się do ponownego malowania. Pan T. wykrzykując co chwile groźby, wulgarne epitet, doskakiwał do worków treningowych... na kółkach i za pomocą gwóźdźa i nóg — niszczył co się dało.

Zatrzymany wróg motoryzacji niewiele mógł powiedzieć na temat swojego zachowania. Dodajmy, że był mocno zdziwiony, gdy właściciele samochodów wycenili swe straty na sumę przekraczającą dziesięciokrotnie wartość jego zarobków, czyli 15 mln zł. Warto bowiem wiedzieć, że oprócz uszkodzeń karoserii Grzegorzowi T. „udało się” wybić w „passacie” szybę wartą 170 dolarów oraz uszkodzić kierunkowskaz i lampę.

Do grupy stresów jakie kumulował w sobie oskarżony, do szły też te związane z oczekiwaniem na wyrok. Smakosza piwa i wroga samochodów posądzono bowiem o czyn chuligański z art. 212 kodeksu karnego, który mówi — „kto mie nie społeczne albo cudze niszcząc uszkodza lub czyni niezdawnym do użytku, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5”. Grzegorz T. został skazany, oprócz pokrycia strat za zniszczenia, na 1,5 roku pozbawienia wolności. (mark)

KRZYŻÓWKA

18



POZIOMO: 5. zbieg okoliczności, los, 8. grom, 9. stanowi gwarancję np. dla lombardu, 12. drobna kaszka, 13. do malowania, 14. obłuda, 15. epitet na sportowego sędziego, 17. niedawny polski serial TV, 19. bielak, 20. ułatwiający się olejek, 23. parka, 25. trapezowy stos, 27. okrywa ciało, 28. jęk psa, 30. niezbędny do budowy, 31. brzeszczot, 32. służy do mieszania farb, 33. był nim Kościuszeko.

PIONOWO: 1. najtrudniej nim być we własnym kraju, 2. dostojnik, 3. senator i współpracownik prezydenta, 4. papier wartościowy, 6. tkwi w dulce, 7. duże jezioro w ZSRR, 10. prezes „Solidarności”, 11. żwawe usposobienie, 16. miasto nad Sanem, 18. autor „Iliady”, 21. jedna z europejskich stolic, 22. legendarny grecki wąż, 24. duża planeta, 26. starożytna Japonia, 29. zawój, 30. kontroluje bagaże.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysyłać do 9 sierpnia.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 16 numerze „Głosu” wylosował: **RYSZARD WOJTOWICZ**, os. 1000-lecia 66/37.

Nagroda jest do odebrania w naszej redakcji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

POZIOMO: 1. kosmos, 6. moment, 9. kronika, 10. szelki, 11. stress, 12. Ren, 13. lama, 15. akta, 18. Opole, 21. bańka, 23. Stany, 24. podmiot, 26. Polesie, 28. oktet, 29. Wrocław, 31. Ontario, 33. Ibsen, 34. impas, 36. lizak, 39. koza, 42. Omsk, 44. rak, 45. Rodopy, 46. arkusze, 47. kruszec, 48. szafaj, 49. Husajn.

PIONOWO: 1. kasyno, 2. srebro, 3. skiba, 4. kobra, 5. piana, 6. masaż, 7. Erewan, 8. tuszka, 13. leki, 14. Mostowicz, 16. kryptonim, 17. Abel, 19. program, 20. mantysa, 22. klinika, 25. moc, 27. era, 30. Łask, 32. talk, 34. Ikarus, 35. pardwa, 37. zasuwa, 38. kaczan, 40. onyks, 41. Artur, 42. obozy, 43. Stach.